

PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW NORBERTANEK BUSKICH W XVIII I POCZĄTKACH XIX WIEKU

Busko wymieniane jest wśród najstarszych osad rycerskich na obszarze ziemi wiślickiej. Dziedzicem wsi w II połowie XII wieku był wojewoda sandomierski Dzierżko herbu Janina, który wraz ze swoim bratem, biskupem plockim Witem ufundował klasztor norbertanek w Busku. Fundacja miała miejsce pomiędzy 1180 a 1185 rokiem. Warto nadmienić, że przez biskupa Wita były założone konwenty norbertanów w Witowie pod Piotrkowem oraz w Plocku, współzałożycielem tego ostatniego był też Żyron wojewoda sandomierski.

Podstawy materialne klasztoru w Busku zabezpieczył Dzierżko, który w 1190 roku przekazał norbertankom 10 swoich wsi a już w 1211 roku były one właścicielkami 27 osad. Warto nadmienić, że w Busku jeszcze przed sprowadzeniem zakonnic stała świątynia ze słynącym z cudów obrazem Matki Boskiej. Liczne rzesze wiernych przybywających do osady przyczyniły się do jej rozwoju gospodarczego, co stanowiło jeden z elementów, które przyczyniły się do lokacji miasta w 1287 r.

Problematyka ta, jak również dzieje miasta z uwzględnieniem losów konwentu norbertanek zostały przedstawione w rozprawie Feliksa Kiryka pt. *Dzieje Buska w XII-XVI wieku*¹. Powstanie i rozwój fundacji oraz jej uposażenie w średniowieczu zostało omówione przez Romana Grodeckiego *Dzieje klasztoru premonstratensów w Busku w wiekach średnich*² oraz w publikacji Eugeniusza Wiśniowskiego

¹ F. K ir y k, *Dzieje Buska w XII-XVI wieku*, „Studia Kieleckie” 3/47, 1985, s. 7-24, por. też F. K ir y k, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie XIII-XVI wiek*, Kielce 1994, s. 29-31.

² R. G r o d e c k i, *Dzieje klasztoru premonstratensów w Busku w wiekach średnich*, „Rozprawy Akademii Umiejętności”, Whf, 191, t. 57.

*Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze wiślickiej w średniowieczu*³. Nieco wzmianek na temat klasztoru odszukać możemy też u Jana Wiśniewskiego⁴ i Władysława Knapińskiego⁵. Niezwykle wartościowa jest publikacja s. Małgorzaty Borkowskiej *Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej* zawierająca nazwiska norbertanek od czasu powstania konwentu, poprzez jego kasatę w 1818 roku, zmianę miejsca zamieszkania na Pińczów w 1820 roku i wyjazd z Pińczowa ostatnich mniszek do klasztoru w Imbramowicach w 1864 roku. Słownik ten w sposób wyśmienity i zwięzły porządkuje dane na temat składu osobowego zakonnic i jest materiałem wyjściowym do szczegółowego opisu powyższego zagadnienia, co też stanowi główny cel niniejszego opracowania. Zachowane archiwalia określiły granice chronologiczne oraz zakres omawianej problematyki. Zamykają się one w przedziale czasowym od około 1737 do 1820 roku z uwzględnieniem wzmiankowanych w źródłach ważnych faktów, wykraczających niekiedy poza te granice.

Podstawowy materiał źródłowy znajduje się w Archiwum SS. Norbertanek w Imbramowicach oraz w Archiwum Diecezjalnym w Kielcach. W Imbramowicach, gdzie zamieszkały po powstaniu styczniowym ostatnie trzy profeski buskie znajdują się *Kronika klasztoru*⁶ z lat 1737-1814 oraz *Akt wizyty generalnej [...] Michała Jerzego Ciołka Poniatowskiego*⁷ z 1782 roku. Pierwsze z archiwaliów to licząca 44

³ E. Wiśniewski, *Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze wiślickiej w średniowieczu*, Warszawa 1965.

⁴ J. Wiśniewski, *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w stopnickim*, Mariówka 1929 (reprint 2000), s. 29-41.

⁵ W. Knapiński, *Święty Norbert i jego zakon. Początki norbertańskich klasztorów w cyrkarji polskiej i nieco z ich dziejów*, Warszawa 1884, s. 187-195.

⁶ ANI, rps G 5, *Kronika klasztoru SS. Norbertanek w Busku, obłóczyny, profesje (1737-1814)*. Expens roczny pieniężny pod klasztorem y folwarkach przyległych konwentowi buskiemu za godnego przełożenstwa nayprzewielebnieyszy JMJ Panny Joanny Katarzyny Bobrownicki xieni tegoż konwentu od roku 1737 spisany.

⁷ ANI, rps G 6, *Akt wizyty generalnej z rozkazu Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Jmci Michała Jerzego Ciołka Poniatowskiego z Bożey i Stolicy Apostolskiej łaski biskupa plockiego, xiążęcia pułtuskiego, koadjutora z całą jurysdykcją krakowskiego, xiążęcia siewierskiego, opata komendataryusza czerwińskiego, diakona warszawskiego, orderów Orła Białego y Świętego Stanisława Kawalera, za komisarstwa wielmożnego Jmci xiędza Franciszka Ossowskiego, kustosa krakowskiego, za rządów nayprzewielebnieyszy Jeymci Panny Konstancyi Kochanowski, klasztoru buskiego Zakonu ś. Norberta xieni, przez wielmożnego Jmci xiędza Franciszka Dunina z Ciekonowa*

strony historia konwentu podzielna na okresy rządów poszczególnych księń, dostarczająca różnych informacji przede wszystkim na temat przyjęć do klasztoru, profesji, konsekracji i bierzmowania zakonnic oraz sporadycznie wzmiankująca o innych ciekawych zagadnieniach np. wizycie króla Poniatowskiego w 1787 roku czy wydatkach klasztornych w 1737 roku. Z kolei wizytacja z 1782 licząca 130 stron rękopisu roku jest rezerwuarem wiedzy na temat norbertanek i ich działalności, życia religijnego, kościoła, miasta i innych majątków, stanowiących ich własność. Ponadto w Archiwum Diecezjalnym w Kielcach zgromadzone zostały Akta zakonne siostr⁸ oraz Akta konsystorskie⁹ parafii w Busku Zdroju, z których przede wszystkim pierwsze wymienione uzupełniają i poszerzają wiedzę na temat konwentu norbertanek w Busku.

Poniższy szkic nie usurpuje sobie prawa do całościowego przedstawienia dziejów a jedynie zarysowuje pewne ważniejsze wydarzenia, fakty i działania osób zakonnych i świeckich oraz przybliża funkcjonowanie konwentu jako instytucji zakonnej.

Dzieje konwentu w świetle rządów poszczególnych księń

Na czele klasztoru stała dożywotnio wybierana podczas elekcji ksieni, do powinności jej należała troska o życie duchowne powierzonych swojej władzy mniszek, sprawy majątkowe i gospodarcze klasztoru, dbałość o rozwój miasta Buska i podejmowanie decyzji we wszystkich kwestiach. W XVIII i XIX wieku zgromadzeniem zakonnym w Busku i Pińczowie rządziło 9 księń (zob. wykaz – tabela 1). Pierwsza z nich Jadwiga Pierzchalanka jeszcze jako przeorysza doprowadziła do zakończenia w 1730 roku budowy murowanego klasztoru, który spłonął podczas pożaru w 1678 roku. Wybrana ksienią rządziła jedynie 4 lata¹⁰. Jej następczyni też nie cieszyły się długimi rządami. Marianna (I) Tymińska była ksienią jedynie trzy lata, a Barbara Gołuchowska zaledwie 4 miesiące.

Kozickiego, kolegiaty pileckiej dziekana, wizytatora delegowanego odprawionej, w roku Pańskim [1782, 4 XII].

⁸ ADKiel., sygn.OK – 16/1, Akta zakonne siostr norbertanek 1786-1831.

⁹ ADKiel., sygn. PB-18/1ab, Akta konsystorskie parafii w Busku-Zdroju 1802-1846; sygn. PB-18/2 Akta konsystorskie parafii w Busku Zdroju 1821-1843.

¹⁰ M. Borkowska, *Leksykon...*, t. II, s. 161, por. też W. Knapiński, *Święty Norbert...*, s. 194

Tab. 1 Ksienie konwentu buskiego w latach 1730-1861

| Lp. | Imię i nazwisko ksieni | Okres sprawowania rządów |
|-----|----------------------------------|--|
| 1. | Jadwiga Pierzchałanka/Pierzchała | ok. 1730 – 23 IV 1734 |
| 2. | Marianna Tymińska (I)* | 1734 – 16 II 1737 |
| 3. | Barbara Głuchowska | III 1737 – 10 VII 1737 |
| 4. | Joanna Katarzyna Bobrownicka | 2 VIII 1737 – X 1764 |
| 5. | Krystyna Chrzastowska | 19 XI 1764 – VI 1782 |
| 6. | Konstancja Kochanowska | 28 VIII 1782 – 13 V 1806 |
| 7. | Anna Kochanowska (II) | 14 VII 1806 – 13 X 1810 |
| 8. | Marianna Ożarowska (II) | 1811 – 1842 |
| 9. | Małgorzata Bystrzanowska | 1842 (?) – 2 I 1861 ostatnia ksieni w Pińczowie |

Źródła: ANI, G 5, s. 1, 3, 6, 10-11; G 6, s. 114; ADKiel, OK – 16/1, k. 17, 37, 41.

* Cyfra rzymska w nawiasie wskazuje na fakt występowania w klasztorze zakonnic noszących takie same imiona i nazwiska, dla odróżnienia ich wprowadzono powyższy zapis.

Wybory nowej ksieni odbyły się 2 sierpnia 1737 roku w obecności ks. Stanisława Kręskiego¹¹ kanonika i kantora krakowskiego oraz ks. Józefa Lanckorońskiego¹² kanonika krakowskiego. Elekcja została przeprowadzona zgodnie z obowiązującymi przepisami i polegała na złożeniu przez zakonnice uprawnione do głosowania pisemnych wotów, po podliczeniu wyłonione zostały dwie kandydatki: Katarzyna Grotowska i Joanna Katarzyna Bobrownicka. Ostatnia z wymienionych otrzymała o jeden głos więcej, co przesądziło o zatwierdzeniu jej

¹¹ Stanisław Kręski, kanonik krak. (1717), kanonik kaliski, kantor i scholastyk krak., s. Cypriana starosty stawiszyńskiego h. Nadelwicz i Katarzyny z Nadola Łąckiej h. Jelita, zm. 1747. Zob. L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. III, Kraków 1852, s. 177.

¹² Józef Lanckoroński kanonik krak. (1735), koadiutor Stefana Dębińskiego, s. Kazimierza i Katarzyny Mianowskiej h. Ślepowron, zm. 1753. Zob. L. Łętowski, *Katalog...*, t. III, s. 230.

na ksienią. Być może wybór Katarzyny Bobrownickiej podyktowany był faktem sprawowania przez nią wcześniej urzędu przeoryszy oraz młodszym wiekiem kandydatki.

Sama ksieni w zaprowadzonej za jej rządów Kronice napisała o Katarzynie Grotowskiej *starsza w latach i powołaniu ode mnie i daleko sposobniejsza [...] lubo miała równe prawie ode mnie kreski [...] tylko jedną kreską jam więci miała i tak ja sprawą Ducha Ś[więtego] jam na nią wotowała ona na mnie [...]*¹³.

W elekcji udział wzięło na pewno 11 zakonnic: Barbara (Młodzińska) Mołodyńska, Anna (I) Kochanowska, Katarzyna Grotowska, Marianna Tymińska (II), Barbara Raszowska, Marianna Gąsiorowska, Marianna (I) Ożarowska, Teofila Gołuchowska, Elżbieta Pierzchałanka, Krystyna Chrzastowska i Joanna Katarzyna Bobrownicka. W tym czasie w klasztorze były trzy profeski Salomea Jarocka, Anna Kosmowska i Anna Oraczowska oraz nowicjuszka Petronela Gołuchowska. Nie wiadomo czy wspomniane profeski brały udział w elekcji, prawdopodobnie nie, prawa do głosowania na pewno nie miała nowicjuszka¹⁴.

Na temat 27 letnich rządów ksieni Bobrownickiej posiadamy nieliczne informacje. Kontynuowała prace budowlane wokół klasztoru otaczając go murem oraz wybudowała *mieszkanie kosztowne dla panien świeckich*, co świadczy o roli, jaką zapewne przywiązywała do tego typu działalności zakonnic¹⁵. Być może chciała też skończyć z dotychczasowymi praktykami przyjmowania uczennic przez poszczególne zakonnice, co jeszcze w 1782 roku mocno napiętnował wizytator¹⁶.

Po śmierci ksieni Joanny Katarzyny Bobrownickiej w sierpniu 1764 roku odbyła się w dniu 19 listopada 1764 roku kolejna elekcja i *zgodnemi wotami zgromadzenia* wybrana została dotychczasowa cirkatorka i mistrzyni panien świeckich Krystyna Chrzastowska, która kierowała zgromadzeniem zakonnym do 1782 roku. W niecały rok po wyborze ksieni Chrzastowska w dniu 8 września dostąpiła benedykcji z rąk biskupa Franciszka Potkańskiego¹⁷. Było to uroczyste błogosła-

¹³ ANI, G 5, s. 1.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ W. Knapieński, *Święty Norbert...*, s. 194.

¹⁶ ANI, G 6, s. 114.

¹⁷ Franciszek Potkański (1710-11 VII 1789) sufragan krak., jezuita, po zwolnieniu ze ślubów zakonnych był kanonikiem łuckim, chełmskim, sandomierskim (1749) i kra-

wieństwo udzielane nowo wybranej ksieni, mógł go udzielać wyłącznie biskup. W tym dniu zostało też konsekrowanych 8 profesek, były to: Joanna (Anna¹⁸) Kochanowska, Salomea Zielińska, Zofia Olszowska, Konstancja Kochanowska, Agnieszka Wnarowska, Petronela Sosińska, Mechtylda Falówna a ponadto sakrament bierzmowania przyjęły Konstancja Kochanowska, Zofia Olszowska, Petronela Sosińska i Magdalena Remiszowska¹⁹.

Następczynią Krystyny Chrzastowskiej na urzędzie ksieni była Konstancja Kochanowska, wybrana w dniu 28 VIII 1782 roku *zgodnymi wotami* a benedyktowana na tą funkcję przez biskupa Jana Lenczowskiego sufragana lubelskiego dnia 13 lipca 1783 roku. Podobnie jak za poprzedniej przełożonej podczas pobytu biskupa w Busku miała miejsce konsekracja oraz bierzmowanie zakonnice.

W obydwu aktach uczestniczyło pięć sióstr: Katarzyna Jałostówna, Marianna (II) Ożarowska, Barbara Kajetańska, Benigna Ankwiczówna i Magdalena Mieszkowska, ponadto konsekranckami zostały jeszcze Anna Rusocka, Anna (II) Kochanowska i Marianna Koźmińska²⁰.

W trzy miesiące po objęciu przez nią rządów miała miejsce 4 grudnia 1782 roku wizytacja klasztoru. Ksiądz Antoni Franciszek Dunin Kozicki delegowany przez biskupa bardzo przychylnie wypowiadał

kowskim (1752), proboszczem w Zwoleniu, Kobiernikach i Bałtowie, powołany na sufragana krak. 23 VII 1753, przyjął sakrę 29 XI 1753 r., zarządzał diecezją po deporcacji bpa Sołtyka. Zob. P. N i t e c k i, *Biskupi kościoła w Polsce w latach 965-1999*, Warszawa 2000, szp. 357-358,

¹⁸ W Kronice wpisano chyba omyłkowo Anna.

¹⁹ ANI, G 5, s. 3-6. W Kronice benedyktynek sandomierskich dwukrotnie wzmiankowano jej przyjazd, pod datą 1 VII 1766 roku „*Przyjechała D[ostojna] P[anna] Ksieni buska Chrzastowska ze dwiema zakonnicami z p. Oraczowską i z p. Kochanowską [zapewne Joanną]*” i 14 VI 1767 roku „*[tego] d[nia] przyjechała Jmc p. Chrzastowska ksieni buska z dwiema zakonnicami*”. Zob. *Kronika benedyktynek sandomierskich czyli dzieje klasztoru sandomirskiego od roku 1615*, przypisami opatrzyła i do druku przygotowała A. Szylar, Sandomierz 2005, s. 72, 85. W kronice norbertanek imbramowickich czytamy też o pobycie ksieni Chrzastowskiej w dniu 30 IV 1765 roku, kiedy to wstąpiła do Imbramowic wraz z siostrą Anną Prokopowiczówną w drodze powrotnej z Krakowa, po zawiezieniu na kurację Marianny lub Katarzyny Tymińskiej i Zofii Olszowskiej. Zob. ANI, rps A 29, *Historia domowa klasztoru imbramowickiego Zakonu Premonstratenskiego ode mnie Teresy Mierasowskiej Xieni ręka własną pisaną i sobie ku pamięci y sukcesorkom dla informacyi dalszey zostawiona a w Roku Pańskim 1758 zaczęta*, s. 71, 72.

²⁰ ANI, G 5, s. 6-7.

się na temat poziomu życia zakonnego, co na pewno było zasługą ówczesnej ksieni, ale nie można pomijać też roli poprzednich przełożonych a na pewno Krystyny Chrzastowskiej. W protokole wizytator zapisał:

Z wielkim naszym zbudowaniem zastaliśmy Wielebne zakonnice, pełne ducha Pańskiego, na swą regułę czule, w wokacyi stałe, w pełnieniu obowiązków pilne y ręczne, w uciskach wesole, niedostatku kontente, na wszelkie przyszłe bądź spodziewane, bądź nieprzewidziane zle y dobre losy równo gotowe, zgoła święte, od dawna dobrze urządzone, w dobrym ciągle trwające, w cnocie grontowne y w niczym nienaganne. Cóż brym ciągle trwające, w cnocie grontowne y w niczym nienaganne. Cóż takowemu zgromadzeniu przepisywać lub rozkazywać mamy? To jedynie, aby od tego jarzma, którego się chwyciły nigdy rąk nie opuszczały a tego krzyża, który na swe ramiona przyjęły, nie zdejmowały same z siebie²¹.

Ksieni Kochanowska jawi się nie tylko jako osoba dbająca o życie duchowne kierowanych przez siebie mniszek, ale zabiegająca też o porządek i dbałość w otoczeniu. Do wyliczonych w kronice jej zasług należało wykonanie w 1795 roku posadzki i ołtarzyka *ze wszystkim prócz obrazu* w chórze zakonnym, położenie posadzki w kapitularku, remont kościoła w 1800 roku polegający jego na rozbudowie, wygospodarowaniu chóru dla kapeli, rozpoczęciu prac nad nowym ołtarzem głównym i wykonaniu nowego największego dzwonu²². Jedyne uwagi wizytatora odnosiły się do gospodarki w mieście i folwarkach, były też propozycjami konkretnych rozwiązań w kwestiach związanych z rozwojem gospodarczym i wzrostem dochodów klasztoru²³. Pozytywne skutki tych inicjatyw podejmowanych przez ksienią można dostrzec w kolejnych latach jej urzędowania.

²¹ ANI, G 6, s. 111.

²² ANI, G 5, s. 10. Na dzwonie wygrawerowano słowa: *Gloria in excelsis Deo. Konstancja Kochanowska Xieni klasztoru Buskiego nakładem z Opatrzności Pana Boga udzielonym, starała się usilnie i troskliwie, aby ten Dzwon po stłuczeniu był przelany w Krakowie Roku 1803. [...] W roku 1800 kościół krzywy będący przed wielkim ołtarzem rozszerzony, chór dla kapeli za wielki ołtarz przeniesiony na boku będący przy tym i zakryty kościelną a przez to i kościół wzdłuż przyczyniony. Ołtarz wielki za Jej życia zaczęty u majstra snycerza, którego jej Pan Bóg nie pozwolił widzenia przez śmierć na którego dokończenie obliuiąc mocno oto kilkakrotnie przez swoje staranność zostawiła i dzwon nowy największy w roku 1804 za Jej starunkiem.*

²³ ANI, G 6, s. 117-127.

Podczas rządów ksieni Konstancji miało miejsce niecodzienne wydarzenie, w dniu 12 czerwca 1787 roku do Buska przybył król Stanisław August Poniatowski. Przyczyną przyjazdu była sprawa rozpoczęcia na terenie Buska i w okolicy wydobywania soli²⁴.

Kronikarka z tego powodu szczegółowo opisała pobyt monarchy w klasztorze²⁵. Przyjazd miał miejsce w godzinach przedpołudniowych, o godzinie 10 z rana nastąpiło przywitanie króla w furcie klasztornej. Obecne były wszystkie zakonnice wraz z ksienią oraz uczennice przebywające na pensji, które witały władcę w trzech językach – polskim, francuskim i niemieckim. Po uroczystym powitaniu monarcha uczestniczył w nabożeństwie w miejscowym kościele, żywo interesując się jego wystrojem. Przez cały czas królowi towarzyszyły osoby duchowne i świeckie, byli wśród nich ksiądz Przerębski²⁶ kustosz koronny, ksiądz Naruszewicz, ks. Gawroński kanclerz katedry krakowskiej, ks. Franciszek Ossowski²⁷ kustosz katedry krakowskiej i zarazem komisarz klasztoru norbertanek w Busku oraz wielu innych, niewymienionych z nazwiska duchownych. Towarzystwa dotrzymywały władcy również osoby świeckie, byli wśród nich hetman polny Tyszkiewicz, generałowie Konarzewski i Szydłowski, Wielkopolscy, margrabiostwo Pieńczowscy, podkomorzy sandomierski Dobiecki²⁸, kasz-

²⁴ 30 VI 1784 roku norbertanki wydzierżawiły kompanii poszukującej węgla i soli kierowanej przez Leopolda von Beusta, grunty za sumę 1 tys. złp i 1 tys. garncy soli rocznie, na terenie Buska powstał szyb wiertniczy, tereny te wydzierżawiane były na podstawie umów z lat 1784, 1784 i 1789. Zob. Z. Gułdon, L. Stępkowski, *Busko na tle miast powiatu wislickiego od połowy XVII do końca XVIII wieku*, „Studia Kieleckie”, 3/47, 1985, s. 34-35.

²⁵ Tekst opisujący wizytę króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w Busku znajduje się w aneksie. Na temat pobytu króla w Busku patrz też: A. Naruszewicz, *Diariusz podróży najjaśniejszego Stanisława Augusta króla polskiego na Ukrainę i bytności w Krakowie aż do powrotu do Warszawy, 11 lipca roku 1787*, Warszawa 1787, s. 409-412.

²⁶ Adam Przerębski kanonik krak. i kujawski, kustosz koronny, s. Józefa kasztelana sieradzkiego i Antonili Małachoskiej, kawaler orderu Orła Białego i św. Stanisława, zm. 16 I 1811. Zob. L. Łętowski, *Katalog...*, s. 504

²⁷ Franciszek Ossowski kustosz katedry krak. od 1775 r., s. Wojciecha h. Belina i Katarzyny Komeckiej h. Korwin, kanonik sand., zacny i pobożny „po ambonach wypracowany i gorliwy”, zm. 6 I 1788 w wieku 48 lat, kapłanem 24 lata. Zob. L. Łętowski, *Katalog...*, t. III, s. 432.

²⁸ Andrzej Dobiecki przedtem chorąży cheęciński, podkomorzy sand. (1783). Zob. *Urządnicy województwa sandomierskiego XVI-XVIII wiek. Spisy*, oprac. K. Chł-

telan wojnicki Ożarówski²⁹, kasztelan małogoski Bystrzanowski³⁰, stolnik sandomierski Popiel z żoną, córkami i synem oraz wiele innych znamienitych osób, których nazwiska nie odnotowano w kronice. Było to wyjątkowe wydarzenie dla zakonnic, które mogły gościć w jednym czasie tyle znaczących osób.

Kolejnym etapem wizyty był pobyt w fabryce solnej a po nim obiad przygotowany w klasztorze. Norbertanki pragnęły jak najdoskonalej ugościć tak znamienitą osobę, przygotowały dla monarchy i kilku osób z jego najbliższego otoczenia obiad w oficynach klasztornych a pozostali goście konsumowali w furcie klasztornej. Po obiedzie Stanisław August wszedł za furkę a zakonnice dostąpiły zaszczytu ucałowania ręki królewskiej. Resztę czasu spędzono w ogrodzie klasztornym, zakonnice wykonywały pieśni na cześć władcy a damy świeckie umilały czas grą na *forcie piano*. W dowód wdzięczności za miłe przyjęcie król pozwolił na złożenie sobie holdu poprzez ucałowanie ręki również pannom świeckim. Miła atmosfera spotkania trwała do godzin popołudniowych, kiedy to władca powrócił do oficyn klasztornych, gdzie pożegnał się z komisarzem klasztoru i odjechał na nocleg do pobliskiego Jurkowa³¹.

Rządy ksieni Konstancji Kochanowskiej trwały 24 lata i po jej śmierci w maju 1806 roku odbyła się 14 lipca kolejna elekcja. Tradycyjnie najpierw zakonnice przystąpiły do spowiedzi, potem była medytacja, pryma, Msza św. i komunia, wotywa i modlitwy do Ducha świętego, a następnie mniszki udały się do kapitulacza, gdzie wcześniej przygotowano stolik z tacą do składania wotów i inne rekwizyty – oznaki władzy ksieni – regułę zakonną, dużą pieczęć i klucze od

powowski, A. Falniowska-Gradowska pod red. A. Gąsiorowskiego, t. IV, z. 3, Kórnik 1993, s. 106.

²⁹ Piotr z Alkantary h. Rawicz, s. Jerzego oboźnego koronnego, generał-major wojsk koronnych (1757) pisarz wielki koronny (1768-1777), starosta suraski (1771), zwolniony na starostwo krak. (1775), kasztelan wojnicki (1781-1794), starosta żarnowiecki (1785) hetman wielki koronny (1793), zm. 1794. Zob. *Urządnicy województwa krakowskiego XVI-XVIII wiek. Spisy*, opr. St. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska pod red. A. Gąsiorowskiego, Kórnik 1990, s. 248-249.

³⁰ Kajetan Bystrzanowski h. Starykoń, s. Antoniego, brat Sebastiana, cześnik radomszczanski (1764), podstoli radomski (1768), kasztelan buski (1785), kasztelan małogoski (1786-1807). Zob. *Urządnicy województwa sandomierskiego...*, s. 172.

³¹ ANI, G 5, s. 7-8.

furty. Wyborom przewodniczył ks. Stefan Rupniewski³² kanonik katedralny krakowski i komisarz klasztoru oraz ks. Franciszek Gleyczowski audytor biskupa krakowskiego. Zakonnice oddawały wota na kartkach, po ich podliczeniu księża spalili kartki i ogłosili wybór Anny (II) Kochanowskiej. Ksieni została zaprowadzona przy śpiewie pieśni *Te Deum laudamus* do chóru i tam leżała krzyżem a następnie odebrała od mniszek *posłuszeństwo*, polegające na ucałowaniu jej ręki na znak uznanego wyboru i podporządkowania się jej woli³³.

Niewiele wiadomo o okresie rządów Anny Kochanowskiej poza wzmianką o bierzmowaniu i konsekracji sióstr. Do Buska przyjechali Tymoteusz Gorzeński³⁴ biskup poznański i Wojciech Górski³⁵ biskup kielecki i w dniu 22 maja 1808 roku ten drugi bierzmował Zuzannę Chelmońską, Teklę Jarecką, Mariannę Garlicką, Anielę Olszańską i nowicjuszkę Weronikę Jarecką. W tym samym dniu dołączyło do grona konsekranek jeszcze 11 sióstr: Marianna Klimowiczówna, Franciszka Możdżeńka, Anna Czaplinska, Małgorzata Bystrzanowska, Apolonia Borzykowska, Tekla Garlicka, Józefa Ziębińska oraz wszystkie siostry bierzmowane oprócz nowicjuszki Weroniki Jareckiej³⁶.

Zachował się też tekst przysięgi podpisanej przez ksienię Annę (II) Kochanowską i złożonej na ręce biskupa Wojciecha Górskiego w 1809 roku:

Ja Anna Kochanowska klasztoru buskiego mająca być poświęcona ksieni, obiecuję przed Bogiem i Świętymi Jego i przed tym uroczystym sióstr zgromadzeniem wierność i słuszną podległość, posłuszeństwo i uszanowanie Matce mojej, kościołowi kieleckiemu i Tobie Wojciechowi Górskiemu, tegoż kościoła biskupowi i następcom Twoim we-

³² Stefan Rupniewski, kanonik krak., proboszcz w Gnojnie, komisarz klasztoru norbertanek w Busku, s. Ignacego Rupniewskiego h. Śreniawa i Rozalii Bidzińskiej h. Janina, w kapitule od 1794 r., „opowiadano o nim różne dziwactwa, ale nieszkodliwe”. Zob. L. Łętowski, *Katalog...*, t. IV, s. 20-21.

³³ ANI, G 5, s. 10-11; ADKiel., OK – 16/1, k. 3.

³⁴ Tymoteusz Gorzeński (24 I 1743 – 20 XII 1825) bp smoleński, bp poznański, arcybp metropolita gnieźnieński i poznański, prymas Polski. Zob. P. Nitecki, *Biskupi...*, s. 126.

³⁵ Wojciech Górski (31 VIII 1739 – 1 II 1818) bp kielecki, jezuita, po święceniach i kasacie zakonu proboszcz w Żółkwi i kapituł katedralnych we Włocławku i Tarnowie, wikariusz generalny i kapitułny (1801-1805) diec. tarnowskiej, rządu w diec. kieleckiej objął w 1807 r., wikariusz kapitułny diec. krak. (1813-1815). Zob. P. Nitecki, *Biskupi...*, s. 130.

³⁶ ANI, G 5, s. 11-12.

*dług ustaw świętych kanonów i jako przykazuje niewzruszona powaga Biskupów Rzymskich. Tak mi niech Bóg dopomoże i ta święta Ewangelia. Anna Kochanowska Z[akonu] S[więtego] O[jca] N[orberta]*³⁷.

Po śmierci Anny (II) Kochanowskiej zaistniała konieczność wyboru kolejnej przełożonej. W tym celu dotychczasowa przeorysza Marianna (II) Ożarowska wystosowała do konsystorza kieleckiego pismo datowane na 5 listopada 1810 roku z prośbą o wyznaczenie terminu elekcji. Zgodnie z obowiązującym prawem zakonnym wyboru należało dokonać w okresie miesiąca od śmierci ksieni, co powinno nastąpić najpóźniej 13 lub 14 listopada. Jednakże sprawa okazała się bardziej skomplikowana. Podprefekt powiatu stopnickiego W. Rutkowski wystosował pismo na wniosek prefekta departamentu krakowskiego niejakiego Wrońskiego, w którym stwierdził, iż elekcja nie może nastąpić do czasu uzyskania pozwolenia od prefekta. Władze cywilne powoływały się na dekret rządu austriackiego z dnia 27 sierpnia 1799 roku określający, iż żadna przełożona nie może być wybrana wcześniej niż *po zrobionym inwentarzu i spisie majątkowym klasztoru [i dopóki] taxa concysyi wyborowej, stosownie do tegoż oznaczona, do skarbu zapłaconą nie zostanie*³⁸.

Wobec powyższego stanowiska władz świeckich biskup postanowił powierzyć aktualnej przeoryszy Mariannie (II) Ożarowskiej władzę *we wszelkich prawach władzy zwierzchniej, jakie się z mocy świętych kanonów, w czasie wakujący ksieni przynależą utrzymać*³⁹. Ponadto wystosował do władz Księstwa Warszawskiego pismo z zapytaniem *z jakimi formalnościami do elekcji ksieni w klasztorze buskim przystąpić należy*⁴⁰. Odpowiedź była następująca, do elekcji można było przystąpić *bez najmniejszej trudności i nawet bez asystencji urzędnika politycznego*⁴¹. Dlatego już bez żadnych problemów w dniu 1 lipca 1811 roku, po upływie 9 miesięcy od śmierci Anny (II) Kochanowskiej, nastąpił wybór nowej ksieni, jednogłośnie została nią wybrana dotychczasowa przeorysza Marianna (II) Ożarowska. Elekcja odbyła się w obecności biskupa kieleckiego, na ręce którego nowowybrana

³⁷ ADKiel., OK – 16/1, k. 17.

³⁸ Tamże, ADKiel., OK – 16/1, k. 32.

³⁹ Tamże, k. 33.

⁴⁰ Tamże, k. 41.

⁴¹ Tamże, k. 41.

ksieni w następnym po elekcji dniu złożyła uroczystą przysięgę⁴². Tak więc nadgorliwość urzędnika okazała się bezpodstawna i wprowadziła tylko dodatkowe zamieszanie organizacyjne.

Czasy rządów Marianny (II) Ożarowskiej należały do niezwykle trudnych z powodu wysokich podatków, supresji dóbr zakonnych, kasaty klasztoru i konieczności zmiany miejsca zamieszkania. Ponadto Marianna (II) Ożarowska rządziła jako ksieni 31 lat a wcześniej przez niespełna rok jako przeorysza z najwyższą władzą.

Wielokrotnie w pismach odnajdujemy wzmianki na temat niemożności sprostania wysokim opłatom podatków i prośby o ich zmniejszenie czy nawet wstrzymanie, ze względu na katastrofalną sytuację materialną określaną jako *prawdziwa nędzza pomienionego klasztoru*⁴³. W 1814 roku ksieni skarżyła się na brak gotówki i trudności z wyżywieniem sióstr, utrzymaniem *panienek bezpłatnych dla ubóstwa na edukacji 20 a czasem około 30*, służących usługujących starym i schorowanym zakonnicom, urzędników, spowiedników, kapelanów i innych osób pozostających na usługach klasztoru⁴⁴. Sytuację materialną i stan gospodarki najdokładniej charakteryzuje poniższy opis z maja 1815 roku:

*Przechody wojsk, zniszczenie poddanych tak ten klasztor przycisnęły, że Zgromadzenia y to licznego wyżywić niepodobna, upadek bydła, niszczyły inwentarze poddanych i folwarczne, nie zaraz klasztor ten przyprowadzą do dawnego stanu y do sposobności opłacania publicznych ciężarów y podniesienia stosownej ekonomiki*⁴⁵.

Ostatecznie w 1815 roku Ministerstwo Skarbu po wielokrotnych prośbach wstrzymało spłatę przez zakonnice zaległych podatków⁴⁶.

Pogłoski dotyczące kasaty klasztorów pojawiły się w Busku około 1810 roku. Już ksieni Anna Kochanowska pisała do biskupa kieleckiego *Lubo powszechna pogłoska rozsiana o kassacyi zakonów niemało uczyniła wrażenia*⁴⁷. Na pismo z zapytaniem o podejmowane w związku z tym kroki ksieni zapewniła, iż w klasztorze nie wysprzedawano majątku i wyraziła swoją ufność w opiekę rządu i władzy kościelnej:

⁴² Tamże, k. 37.

⁴³ Tamże, k. 52.

⁴⁴ Tamże, k. 56.

⁴⁵ Tamże, k. 59.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Tamże, k. 19.

*Wszelako zgromadzenie konwentu buskiego polegając na opiece rządownej i przez rozporządzenia W[ielebnego]Pasterza nie mogłoby wdawać się w żadne wyniszczenia się gruntowne w wyprzedawaniu inwentarzów i owszem będąc w zaufaniu rządowym /:gdyby i ta kassacya następowała:/ nie bylibyśmy bez sposobu zostawieni*⁴⁸.

W 1819 roku ogłoszona została ustawa supresyjna na mocy której zniesiono zgromadzenie zakonne norbertanek buskich, pozwalając im pozostać w klasztorze do czasu wymarcia ostatnich sióstr⁴⁹. Odebrano im też dobra ziemskie, niektóre stanowiły ich własność od XIII stulecia.

Komisarz klasztoru w korespondencji do władzy diecezjalnej stwierdził, że nagle, niespodziewanie i bez zgody biskupa władze rządowe zaproponowały zakonnicom roczną dzierżawę ich wcześniejszych dóbr *z kondycjami jako się zdaje uciążliwymi*⁵⁰. Dalej pisze, iż wprowadzony dekret

*zapowiada odebranie dochodów, a nie przeznaczają pensji skąd zakonne osoby mają utrzymywać życie i opędzać potrzeby swoje. Proponowana znowu dzierżawa roczna pochlebia utrzymanie i opędzenie potrzeb, ale wdawanie się w kontrakty dzierżawne z rządem, które dla osób świeckich, a dopiero dla zakonnice, jest zawsze trudne, grozi niebezpieczeństwem niemiłej przyszłości*⁵¹.

Z wypowiedzi wynika, że komisarz miał wiele obaw, co do rezultatów proponowanej transakcji. Świadczy o tym prośba o zwolnienie go z konieczności podejmowania decyzji w tej sprawie oraz apel o jak najszybszą opinię biskupa w tej kwestii z powodu ponaglenia władz świeckich. Nie wiemy, jaka była ostateczna odpowiedź, ale faktem jest pobieranie przez zakonnice już w 1820 roku pensji od rządu⁵².

Kolejnym nieszczęściem, którego doświadczyły mniszki stał się pożar miasta 23 sierpnia 1820 roku. Straty ponieśli nie tylko miesz-

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ W czasie supresji w 1819 roku w klasztorze było 23 zakonnice: Mechtylda Falówna, Marianna Koźmińska, Katarzyna Jałostówna, Marianna (II) Ożarowska, Barbara Kajetańska, Benigna Ankwiczówna, Magdalena Mieszkowska, Tekla Garlicka, Marianna Klimowiczówna, Franciszka Możdżeńska, Anna Czaplińska, Małgorzata Bystrzanowska, Apolonia Borzykowska, Justyna Socharzewska, Zuzanna Chelmońska, Józefa Ziębińska, Tekla Jarecka, Marianna Garlicka, Anna Olszańska, Weronika Jarecka, Marianna Diaczeńska, Franciszka Rostańska i Marianna Mikuszowska.

⁵⁰ ADKiel., OK – 16/1, k. 90.

⁵¹ Tamże.

⁵² Tamże, k. 170-171.

czanie, ponieważ spłonęła znaczna część Buska, ale też norbertanki z powodu zniszczeń w klasztorze i kościele⁵³. W wyniku pożogi

panny zakonne straciły wszystko, nawet kompetencya zgorzała i zostały bez wszelkiego sposobu utrzymania się, żyją tylko z[e] szczerobliwości sąsiedzkiej obywateli⁵⁴ a ponadto zgromadzenie w ogrodzie pod drzewami mieszcząc się wystawione jest na przykrość z odmian powietrza i wszystkie niewygody⁵⁵.

W efekcie zostały one nie tylko pozbawione dóbr ziemskich, ale też większości sprzętów, wyposażenia kościoła i klasztoru, a przede wszystkim dachu nad głową.

Pierwotnie władze województwa krakowskiego planowały przeniesienie ich wszystkich do klasztoru norbertanek w Imbramowicach, gdzie zamieszkiwało 16 zakonnic. Jednak argumentacja biskupa kieleckiego i niechęć samych mniszek wobec planowanego projektu spowodowały odstąpienie władz świeckich od powyższego zamiaru. Konsystorz twierdził, iż klasztor imbramowicki był zbyt mały na pomieszczenie jeszcze 22 zakonnic z Buska i 14 osób należących do służby⁵⁶.

Również same zakonnice były bardzo niechętne scaleniu, ponieważ *doświadczenie ich nauczyło, iż połączone w jedno miejsce zgromadzenia nie mają istotnej w życiu zakonnym spokojności i resztę dni trawią najnieszcześnieściej i jeśli taka decyzja nastąpiłaby, to na resztę życia wolą raczej obrać mieszkania u familij⁵⁷.*

Pojawiły się jeszcze dwie inne propozycje przesiedlenia zakonnic, jedna do popaulińskiego klasztoru w Pińczowie i druga do Piotrkowic w powiecie stopnickim, dziedzicznego miasteczka hrabiego Stanisława Tarnowskiego. W przypadku drugiej lokalizacji deklaracja została złożona przez samego dziedzica. W miasteczku znajdował się klasztor i kościół pobernardyński, zabudowania gospodarcze, folwarki i wystarczyło jedynie dokonać niezbędnych remontów w budynku klasztornym. Tarnowski zobowiązał się *wewnętrznie wyreparować klasztor i zrobić do przeprowadzenia panien w czasie dwóch tygodni od przy-*

⁵³ Tamże: *nieszczęśliwy wypadek ognia w dniu 23 b.m. w Busku wydarzony, przez który znaczna część miasta, kościół i klasztor zupełnie zniszczonymi zostały.*

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Tamże, k. 178.

⁵⁶ Tamże, k. 171. W tym czasie zmarła Barbara Kajetańska, chyba 14 II 1819 [?]

⁵⁷ Tamże.

stanie na jego propozycję, a w ciągu kolejnych 5 tygodni pokryć budynek na własny koszt nowym dachem⁵⁸. Zachęcał też do obejrzenia majątku w celu potwierdzenia, że *lokum dla panien zakonnych [jest] dogodnym, zdrowym i obfitującym we wszystkie potrzeby⁵⁹*. Hrabia zapewniał o podjęciu starań o wcielenie gruntów, łąk i ogrodów oraz wszelkich kapitałów po bernardynach do funduszu norbertanek twierdząc, że umożliwi to zakonnicom pobieranie wyższej kompetencji. Ważnym argumentem były też dogodne warunki lokalowe, ponieważ w klasztorze znajdowało się 38 cel zakonnych i możliwe było nie tylko swobodne rozlokowanie mniszek, ale też wygospodarowanie pomieszczeń na *lokal dla panien świeckich* co byłoby działaniem pozytywnym, ponieważ w okolicy *podobny Instytut nie istnieje⁶⁰*. W ten sposób Tarnowski chciał nie tylko zabezpieczyć i zagospodarować ulegające zniszczeniu zabudowania, ale również stworzyć warunki do otwarcia w Piotrkowicach szkoły klasztornej, co podniosłoby rangę miasteczka, być może je ożywiło i umożliwiło większy rozwój⁶¹.

Do Pińczowa chciały się zaraz po pożarze przenieść same mniszki, ksieni nawet wystosowała do biskupa pismo w tej sprawie⁶². Ale gdy ochłonęły, oszacowały straty i porównały stan obydwu klasztorów zmieniły zdanie. Ksieni użyła następujących argumentów:

po tym nieszczęśliwym wypadku, przyszedłszy cokolwiek do ładu, zdaniem znawców zapewniona zostałam o małym uszkodzeniu murów klasztornych. Gdy osobiście wraz z[e] zgromadzeniem przekonałam się, iż klasztor nasz w Busku, czyli cała część jego zamieszkała przez zgromadzenie tak na dole jako też i piętrze w oknach tylko cokolwiek uszkodzona została, tak, że dziś nawet do zamieszkania zdtną być może, aby tylko wierzch na cały tej części klasztoru postawionym niezwłocznie został. Przekonawszy się zaś osobiście z drugiej strony, iż klasztor popauliński w Pińczowie dzisiaj sześć stancyi gotowych do zamieszkania mieści, reszta zaś całego gmachu zupełnie pusta, znacznych nakładów, długiego czasu do usposobienia go na mieszkanie własne potrzebująca, mając więc na celu i ochronę Publicznego Skarbu od kosztownych wydatków.

⁵⁸ Tamże, k. 174.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Tamże, k. 173.

⁶¹ Tamże.

⁶² Tamże, k. 170.

Prosiła o możliwość pozostania w Busku i wyjednanie funduszy na przeprowadzenie remontów w ich macierzystym klasztorze⁶³. Jednak sprawy postępowały w szybkim tempie, wydaje się, że biskup był za zmianą lokalizacji klasztoru na Pińczów, miał zapewnienie o przeznaczaniu przez władze rządowe 2, 5 tys. zł na remont, co stanowiło połowę szacunkowej wielkości kosztów.

Ważnym argumentem była też kwestia edukacji. Dotychczas jedyną szkołę dla dziewcząt w okolicy prowadziły norbertanki w Busku, *które dotąd z pożytkiem trudniły się edukacją panien świeckich*⁶⁴.

Z racji lokalizacji Pińczowa w centralnej części województwa krakowskiego, przynależności do grupy miast najludniejszych w regionie i zamieszkiwanych przez zamożnych mieszczan, istniała większa potrzeba prowadzenia szkoły właśnie tutaj aniżeli w Piotrkowicach⁶⁵. Biskup uznał, że ze względu na centralne położenie Pińczowa oraz obszerność gmachu klasztornego *dogodne[możliwości] nastęrcza pomieszczenie tak dla samych zakonnic jako też pensjonarek i ludzi służących*⁶⁶. Lokalizacja klasztoru była dużo wygodniejsza niż w Piotrkowicach, gdzie budynek był oddalony o ćwierć mili od miasteczka. Przybywający do Pińczowa *rodzice oddający swe dzieci znajdują tu dogodność czyli to w umieszczeniu ich, czyli też w momentalnym ulokowaniu siebie samych, gdy z temi lub do nich przypadają*⁶⁷. Szkoła w Pińczowie stanowiłaby również kontynuację poprzedniej, prowadzona byłaby *dla dobra powszechnego z przyczyny dalszego utrzymania w tej okolicy szkoły płci żeńskiej*⁶⁸.

Niebagatelną kwestią było też dostępnosc do środków spożywczych. Utrzymujące się ze skromnych pensji zakonnic musiały na bieżąco, w niewielkich ilościach i po jak najniższych cenach kupować żywnosc. Większe szanse w tym względzie były w Pińczowie aniżeli w położonym wśród lasów miasteczku Piotrkowice.

Za umieszczeniem norbertanek w Pińczowie przemawiał też kolejny argument, obecność w mieście ojców reformatów, którzy mogli zapewnić zakonnicom posługę duchowną.

⁶³ Tamże, k. 172.

⁶⁴ Tamże, k. 178.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ Tamże, k. 185-186.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ Tamże, k. 178.

Przeniesienie mniszek z Buska do Pińczowa nastąpiło w niecałe trzy tygodnie od wystąpienia pożaru, 10 września 1820 roku norbertanki z Buska zamieszkały w popaulińskim klasztorze w Pińczowie⁶⁹.

Remont budynku przeciągał się w czasie. W ciągu roku udało się przystosować do zamieszkania pomieszczenia na piętrze, dolna część klasztoru w dalszym ciągu nie była zagospodarowana. Ponieważ przez klasztor w dalszym ciągu nie była wprowadzona klauzura, o czym mieslników, niemożliwe było więc wprowadzenie klauzury, o czym kilkakrotnie przypominał biskup⁷⁰. Dopiero 7 listopada 1821 roku została ona formalnie wprowadzona⁷¹.

Trudne warunki lokalowe ksieni chciała zrekompensować poprzez możliwość przebywania sióstr na świeżym powietrzu, było to niezbędnym warunkiem utrzymania zdrowia. W tym celu nabyła od miejscowego proboszcza ogród, który miał służyć do rekreacji⁷². Ale prace remontowe w klasztorze przedłużały się i zakonnic nie mogły, z powodu obowiązujących przepisów zakonnych, przechodzić przez nieogrodzony dziedziniec. Ksieni żaliła się do biskupa, że *siedząc ustawicznie w murach szwankują na zdrowiu*, prosząc równocześnie o pozwolenie na przechodzenie tędy do ogrodu, na co uzyskała piśmienną zgodę⁷³.

Marianna (II) Ożarowska zmarła 10 lipca 1842 roku a jej następczynią prawdopodobnie wybrano Małgorzatę Bystrzanowską o której wiemy, iż była ostatnią ksienią norbertanek w Pińczowie, kierującą wymierającym konwentem do końca 1860 roku⁷⁴.

Urzędniczki klasztorne

Do pomocy w zarządzaniu klaszturem i majątkami ksieni miała urzędniczki. Wybór ich odbywał się w drodze głosowania i każdorazowo po elekcji ksieni. Jeżeli w trakcie rządów danej przełożonej

⁶⁹ ADKiel., k. 184.

⁷⁰ Tamże, k. 189. „Zaledwie górne pomieszczenia klasztoru i to niezupełnie ukończone zostały, dolne zaś jako były wpród stoją puste bez reparacyi”.

⁷¹ Tamże, k. 209-210.

⁷² Tamże, k. 202: „ogród [...] dla przechadzki za wynagrodzeniem zań JWⁿⁱ proboszczowi został przydanym”.

⁷³ Tamże, k. 207-208.

⁷⁴ W. Knapieński, *Święty Norbert...*, s. 194-195; M. Borkowska, *Leksykon...*, s. 164-165.

zachodziła konieczność zmiany urzędniczki bądź jej wyboru z powodu śmierci poprzedniczki, decyzję o zatwierdzeniu kandydatki podejmowały wspólnie zakonnice.

Zastępczynią przełożonej była przeorysza, której w okresie nieobecności ksieni podejmowała w jej imieniu decyzje. Powinnością przeoryszy był też zawiadomienie władzy zwierzchniej o śmierci ksieni i prośba o wyznaczenie terminu kolejnej elekcji. Na tym urzędzie przez cztery miesiące za życia ksieni Barbary Gołuchowskiej była Joanna Katarzyna Bobrownicka a gdy ta ostatnia stanęła na czele klasztoru zastępczynią obrana została kontrkandydatka do urzędu ksieni Katarzyna Grotowska. Za ksieni Krystyny Chrzastowskiej przed 1777 rokiem przeoryszą była Katarzyna Tymieńska, potem na pewno za ksieni Konstancji Kochanowskiej w 1782 roku Anna Oraczowska. Z kolei przeoryszą za Anny (II) Kochanowskiej została wybrana zapewne Marianna (II) Ożarowska, występująca w źródłach w 1810 roku, która po śmierci ksieni zajęła jej miejsce. Za rządów Marianny (II) Ożarowskiej przeoryszą została starsza od niej o 8 lat Katarzyna Jałostówna, która przypuszczalnie do śmierci w 1736 roku zostawała na tej funkcji⁷⁵. Zestawienie przeorysz buskich znajduje się w tabeli nr 2.

Ważną urzędniczką współpracującą bezpośrednio z ksienią była sekretarka. Nazwiska trzech sekretarek zapisane zostały w źródłach, były to Zofia Olszowska (przed 1776 r.), Anna (II) Kochanowska (od 1781 r.) późniejsza ksieni i Franciszka Możdżeńska⁷⁶. W klasztorach benedyktynek miała prawo wytykania błędów ksieni, stała na straży przestrzegania reguły zakonnej oraz zajmowała się pisaniem kroniki. Nie znamy zakresu obowiązków sekretarki u norbertanek w Busku. Jednak kwestie związane z przestrzeganiem obserwacji zakonnej i donoszeniem ksieni o ewentualnych uchybieniach należały do cyrkatorek, których zadaniem było nieustanne krążenie po klasztorze i dozorowanie porządku i karności⁷⁷.

⁷⁵ ANI, G 5, s. 1; G 6, s. 100; ADKiel., OK – 16/1, k. 19, k. 48-49.

⁷⁶ ANI, G 6, s. 102; ADKiel., OK – 16/1, k. 48-49; M. Borkowska, *Leksykon...*, t. 2, s. 164.

⁷⁷ M. Borkowska, *Życie codzienne...*, s. 210; M. Daniluk, *Encyklopedia instytucji życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego*, Lublin 2000, s. 74.

Tab. 2 Wykaz urzędniczek zarządzających klasztorom, nadzorujących dyscyplinę, formację duchowną i intelektualną

| Przeorysza | Sekretarka | Podskarbianka/ kasjerka | Prowizorka | Cyrkatora | Mistrzynie | |
|----------------------------------|------------------------------------|----------------------------|---------------------------------|------------------------------------|------------------------------------|----------------------------|
| | | | | | nowicjatu | świeckich |
| J. Katarzyna Bobrownicka (1737) | Zofia Olszowska (przed 1776) | Barbara Raszowska (1737) | Marianna Koźmińska (1781, 1782) | Barbara Mołodyńska (1737) | Barbara Raszowska (1737) | Anna Wnarowska (1783-1782) |
| Katarzyna Grotowska (1737) | Anna (II) Kochanowska (1781, 1782) | Mechtylda Falówna (1813) | Małgorzata Bystrzanowska (1813) | Krystyna Chrzastowska (przed 1764) | Krystyna Chrzastowska (przed 1764) | Joanna Kochanowska (1782) |
| Katarzyna Tymieńska (przed 1777) | Franciszka Możdżeńska (1813) | | | Anna Prokopowiczówna (1782) | Petronela Sosińska (1779-1782) | Anna Czaplinska (1813) |
| Anna Oraczowska (1782) | | | | | Magdalena Mieszkowska (1813) | |
| Marianna (II) Ożarowska (1810) | | | | | | |
| Katarzyna Jałostówna (1813) | | | | | | |

Źródła: ANI, G 5, s. 1, 3; G 6, s. 100-102, 105; ADKiel., OK – 16/1, k. 19, k. 48-49; M. Borkowska, *Leksykon...*, t. 2, s. 162, 164.

*w nawiasach podane zostały daty występowania w źródłach.

Znany nazwiska trzech cyrkatorek: Barbary Mołodyńskiej wybranej w 1737 roku, zmarłej w 1746 roku i do tego czasu zapewne pełniącej powyższy urząd, Krystyny Chrzęstowskiej, która być może po śmierci poprzedniczki została cyrkatorką i była nią pełniąc też funkcję mistrzyni nowicjatu do 1764 roku, kiedy to sama stanęła na czele klasztoru oraz Anny Prokopowiczówny w 1782 roku⁷⁸. Sprawy finansowo-gospodarcze należały do podskarbianki nazywanej też w XIX wieku kasjerką i prowizorki. Pierwsza z nich dysponowała funduszami, prowadziła rejestry wpływów i wydatków klasztornych. Musiała przede wszystkim znać dobrze arytmetykę. W 1737 roku podskarbianką była Barbara Raszowska a o jej wykształceniu świadczy fakt, że równocześnie powołano ją na mistrzynią nowicjatu i powierzono kształtowanie formacji duchownej młodych nowicjuszek. Za rządów ksieni Marianny (II) Ożarowskiej za rozliczenia finansowe odpowiadała Małgorzata Bystrzanowska⁷⁹.

W źródłach wymienione zostały też dwie prowizorki Marianna Koźmińska, na urzędzie od 1781 roku i Małgorzata Bystrzanowska⁸⁰. Należał do nich bezpośredni zarząd nad posiadłościami zakonnymi leżącymi poza klasztorem oraz prawdopodobnie nadzór nad uzyskiwanymi z tych źródeł dochodami.

U norbertanek w Busku spotykamy dwa rodzaje mistrzyń: nowicjatu i panien świeckich. Mistrzynie były wybierane zakonnice o odpowiednich predyspozycjach psychicznych i intelektualnych, odznaczające się zaletami duchowymi. Formacją nowicjuszek u norbertanek w Busku zajmowały się wspomniana już Barbara Raszowska i Krystyna Chrzęstowska oraz od 1779 roku do na pewno 1782 roku a być może i dłużej Petronella Sosińska oraz za rządów ksieni Ożarowskiej Magdalena Mieszkowska⁸¹. Była ona ostatnią urzędniczką na tej funkcji, ponieważ od 1819 roku obowiązywała ustawa o supresji i zakaz przyjmowania nowicjuszek.

⁷⁸ ANI, G 5, s. 1, 3; G 6, s. 100.

⁷⁹ ANI, G 5, s. 1; ADKiel., OK – 16/1, k. 48-49; M. Borkowska, *Leksykon...*, t. 2, s. 162.

⁸⁰ ANI, G 6, s. 102; ADKiel., OK – 16/1, k. 48-49; M. Borkowska, *Leksykon...*, t. 2, s. 164.

⁸¹ ANI, G 5, s. 1, 3; G 6, s. 101; ADKiel., OK – 16/1, k. 48-49; M. Borkowska, *Leksykon...*, t. 2, s. 164.

Obowiązkiem wynikającym z reguły zakonnej było prowadzenie szkoły. O jej istnieniu w Busku możemy przekonać się na podstawie wizytacji z 1782 roku. Przez okres 9 lat mistrzynią panien świeckich była Agnieszka Wnarowska (1773-1782), ale w tym samym roku pojawił się też zapis o sprawowaniu tego urzędu przez Joannę Kochanowską. Najpewniej ta ostatnia pomagała Agnieszce Wnarowskiej w prowadzeniu pensji, na której mieszkało w 1782 roku osiem uczniów. Do szkoły przez cały czas przyjmowano pensjonarki, w 1813 roku zarządzała nią Anna Czaplińska⁸².

Drugą grupę urzędniczek stanowiły mniszki pilnujące furty oraz odpowiedzialne za kościół i śpiewy w chórze zakonnym. Zestawienie ich nazwisk znajduje się w tabeli nr 3.

Tab. 3 Wykaz zakonnicek strzegących klauzury, odpowiedzialnych za wystrój kościoła i śpiew w chórze

| Furtianka | Zakrystianka | Podzakrystianka | Kantorka | Podkantorka |
|-------------------------------|-----------------------------------|-----------------------------|-------------------------------|--------------------------|
| Anna (I) Kochanowska (1737) | Katarzyna Grotowska (do 1737) | Justyna Socharzewska (1813) | Marianna (I) Ożarowska (1737) | Marianna Garlicka (1813) |
| Mechtylda Falówna (1775-1782) | Magdalena Remiszowska (1779-1782) | Weronika Jarecka (1813) | Józefa Ziemińska (1813) | |
| Marianna Klimowiczówna (1813) | Marianna Klimowiczówna (1813) | | | |
| Apolonia Borzykowska (1813) | | | | |

Źródła: ANI, G 5, s. 1; G 6, s. 102; ADKiel., OK – 16/1, k. 48-49.

* w nawiasach podane zostały daty występowania w źródłach

Wejście do klasztoru prowadzące przez stale zamkniętą furkę było pod nadzorem furtianki. To z nią, jako pierwszą kontaktowali się wszyscy przybywający interesanci i goście. Zadaniem furtianki było dowiedzieć o intencje przychodzących do furty i powiadomić ksienię,

⁸² ANI, G 6, s. 101, 105; ADKiel., OK – 16/1, k. 48-49.

otwierać rozmównicę, wpuszczać do klasztoru te osoby, które miały prawo do przebywania w obrębie klauzury czy wreszcie wydawać jałmużnę. Były to zadania odpowiedzialne, od właściwego ich wypełniania zależało często nienaruszalność klauzury. Na urzędzie tym były Anna (I) Kochanowska w 1737 roku, Mechtylda Falówna od 1775 roku, przez kolejne 7 lat strzegła wejścia do klasztoru, a jest prawdopodobne, że mogło to być dłużej.

W roku 1813 figurują w archiwaliach dwie furtianki Marianna Klimowiczówna i Apolonia Borzykowska. Pierwsza z wymienionych była w tym samym okresie również zakrystianką. Z powodu niedomagań zdrowotnych siostry Apolonii i wyjazdów na leczenie Marianna zastępowała ją, a w razie potrzeby pomagała nadzorować furtę. Sama zaś jako zakrystianka miała wyznaczoną do pomocy młodszą, bo zaledwie 32 letnią Teklę Jarecką, która będąc 11 lat w klasztorze uczyła się pracy jako podzakrystianka. W tym samym czasie powołana została też na podzakrystiankę Tekla Jarecka i ona z pewnością, jak poprzedniczka, była przyuczana do pracy w kościele. Oprócz wymienionych opiekę nad kościołem, dbałość o szaty i sprzęt liturgiczny sprawowały jako zakrystianki Katarzyna Grotowska przed objęciem urzędu przeoryszy w lipcu 1737 roku i Marianna Remiszowska w latach 1779-1782 a jest prawdopodobne, że również i po 1782 roku⁸³.

Dbłość o śpiew w chórze zakonnym należała do kantorki, którą niekiedy wspierała podkantorka. Do śpiewu chórowego przywiązywano ogromne znaczenie, dużo większe aniżeli do modlitwy ustnej. Dlatego podczas badania intencji dziewcząt chcących realizować ideał życia zakonnego umiejętność śpiewu odgrywała pierwszorzędną rolę. Zapiski w kronice klasztoru buskiego pełne są wzmianek o wyjątkowym talencie muzycznym niektórych kandydatek na zakonnice, czynnik ten był brany pod uwagę szczególnie przy wstępowaniu bez posagu i wpisywany jako szczególna zaleta. Uzdolnione muzycznie zakonnice poddane pod kierownictwo kantorki mogły śpiewać polifonię. Kantorką w 1737 roku była Marianna (I) Ożarowska, niestety nie wiemy nic o jej talentach muzycznych. Dwie kolejne mniszki na tym urzędzie to Józefa Zi-

bińska i pomagająca jej jako podkantorka Marianna Garlicka, wzmiankowane w 1813 roku⁸⁴.

Właściwe funkcjonowanie zgromadzenia zakonnego nie mogło się obyć bez dobrze zaplanowanej pracy w gospodarstwie klasztornym. Wykaz funkcji z tym związanych wraz z nazwiskami zakonnice sprawujących zawarty został w tabeli nr 4.

Tab. 4 Wykaz zakonnice pracujących w gospodarstwie klasztornym

| Szafarka | Refektarka | Piwniczna | Westiarka | Infirmierka | Konwerska |
|---------------------------|------------------------------|--------------------------------|--------------------------|-----------------------------|---------------------------------|
| Barbara Kajetańska (1782) | Benigna Ankwiczówna (1782) | Marianna (II) Ożarowska (1782) | Anna Rusocka (1781-1782) | Katarzyna Jałostówna (1782) | Marianna Czarniecka (1772-1780) |
| Marianna Dyczeńska (1813) | Magdalena Mieszkowska (1782) | Tekla Jarecka (1813) | | Zuzanna Chelmońska (1813) | Marianna Mikuszevska (1812) |
| | Aniela Olszańska (1813) | | | | |

Źródła: ANI, G 5, s. 5; G 6, s. 102-103; ADKiel., OK – 16/1, k. 42, 48-49; M. Borkowska, *Leksykon...*, s. 164.

*w nawiasach podane zostały daty występowania w źródłach

Właściwe rozplanowanie pracy i nadzór nad jej wykonaniem należał do szafarki, jej to podlegały pozostałe urzędniczki – refektarka troszcząca się o jadalnię, piwniczna czuwająca nad przechowywaniem napojów a niekiedy też innych artykułów spożywczych, westiarka odpowiedzialna za przechowywanie, rozdzielanie, pranie i naprawianie odzieży oraz konwerski, siostry należące do tzw. drugiego chóru, które były zwolnione z części modlitw i mogły ten czas poświęcać na prace gospodarcze i porządkowe w klasztorze. Szafarkami w Busku były Barbara Kajetańska w 1782 roku i Marianna Dyczeńska w 1813. Znamy też nazwiska trzech refektarek: Benigny Ankwiczówny, Magdaleny Mieszkowskiej i Anieli Olszańskiej oraz piwnicznych Marian-

⁸⁴ ANI, G 5, s. 1; ADKiel., OK – 16/1, k. 48-49. Por. A. Szylar, *Liczebność zakonnice, skład osobowy i rotacja na urzędach w klasztorze benedyktynek w Sandomierzu w latach 1615-1903*, „Nasza Przeszłość”, t. 102:2004, s. 331.

⁸³ ANI, G 5, s. 1; G 6, s. 102; ADKiel., OK – 16/1, k. 48-49.

ny (II) Ożarowskiej i Tekli Jareckiej. Nadzór nad westiarnią sprawowała od 1781 roku Anna Rusocka⁸⁵. Natomiast na urząd konwerski została przyjęta do klasztoru Marianna Czarnecka, która po 8 latach pobytu w klasztorze zmarła⁸⁶. Konwerską była też Marianna Mikuszowska (Mikuszewska)⁸⁷.

Znaczącą funkcję usługową pełniła infirmarka zajmująca się chorymi siostrami. Zasadą obowiązującą we wszystkich konwentach było, aby dla chorych sióstr wydzielić specjalne pomieszczenie nazywane szpitalikiem klasztornym. Prawdopodobnie takowy był też w Busku, ponieważ wizytator nie wspomina nic na temat jego braku. Poza nazwiskami dwóch infirmerek – Katarzyny Jałostówny i Zuzanny Chelmońskiej, nic nie wiemy na temat ich pracy⁸⁸.

Zakonnice odpowiadające za przydzielone sobie prace w klasztorze miały do pomocy służące i tzw. *dziewki*. Różnica między nimi polegała na tym, że służąca była przypisana do pomocy konkretnej osobie a *dziewka* wykonywała różne prace na danym odcinku życia gospodarczego klasztoru. W 1782 roku w klasztorze pracowała *Katarzyna wdowa do chleba pieczenia, wódki palenia y innych posług klasztornych*⁸⁹. W zakrystii, piekarni i przy furcie było po jednej a w kuchni i pralni po dwie *dziewki*. Wyznaczono też dwie służące, jedną dla sióstr i drugą dla uczennic. Natomiast ksieni Konstancja Kochanowska przeorysza Anna Oraczewska, siostry Anna Prokopowiczówna, Aniela Wielowieyska, Barbara Zdrowska Joanna Kochanowska, Agnieszka Wnarowska i Barbara Karwicka miały służące wyłącznie na własne potrzeby⁹⁰.

Stan osobowy konwentu

Zachowane źródła umożliwiają prześledzenie wieku dziewcząt podejmujących decyzję o wstąpieniu do nowicjatu. Na ogólną liczbę 45 osób odnośnie 8 dziewcząt nie posiadamy wzmianek na ten temat.

⁸⁵ ANI, G 6, s. 102-103; ADKiel., OK – 16/1, k. 48-49.

⁸⁶ ANI, G 5, s. 5; M. Borkowska, *Leksykon...*, s. 164

⁸⁷ ADKiel., OK – 16/1, k. 42.

⁸⁸ ANI, G 6, s. 102-103; ADKiel., OK – 16/1, k. 48-49.

⁸⁹ ANI, G 6, s. 104.

⁹⁰ Tamże, s. 105.

Tab. 5 Wiek nowiczuszek w latach 1730 do 1819 roku

| Rok życia | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | b.d. | razem |
|--------------|-------------|-------------|-------------|--------------|-------------|-------------|-------------|-------------|-------------|-------------|-------------|--------------|------------|
| 1730-1740 | 1 | 1 | 1 | 1 | | | | | | | | 5 | 9 |
| 1741-1750 | | 1 | 1 | | | | | | | | | 2 | 4 |
| 1751-1760 | 1[?] | | | 1 | 1 | | | | | | | 1 | 4 |
| 1761-1770 | | | 1 | 1 | 2 | | | 2 | | | | | 6 |
| 1771-1780 | 1 | | | 1 | 1 | 1 | 1 | | | | 1 | | 6 |
| 1781-1790 | 1 | | | 3 | | 1 | | | | | | | 5 |
| 1791-1800 | | | | | | | 1 | | 3 | | | | 4 |
| 1801-1810 | | | | 1 | | 1 | 1 | 1 | | 2 | | | 6 |
| 1811-1819 | | | | | | | | | 1 | | | | 1 |
| Razem | 4 | 2 | 3 | 8 | 4 | 3 | 3 | 3 | 4 | 2 | 1 | 8 | 45 |
| % | 8,88 | 4,44 | 6,66 | 17,77 | 8,88 | 6,66 | 6,66 | 6,66 | 8,88 | 4,44 | 2,22 | 17,77 | 100 |

Najmniej reprezentatywne są dane z lat 1730-1740, ponieważ spośród 9 nowicjuszek informacje o wieku obłóczyn posiadamy jedynie w odniesieniu do 4 panien i w kolejnym dziesięcioleciu również tylko w stosunku do 2 dziewcząt, stanowiących połowę nowicjuszek w tym czasie. Informacje z lat 1760-1819 są pełne. Dane zamieszczone zostały w tabeli nr 5.

Wśród kandydatek do zakonu były zarówno 15 jak i 25 letnie panny, o starszych źródła nie wzmiankują. Najliczniejsze przyjęcia poniżej 18 roku życia występowały w I połowie XVIII wieku, w kolejnych dziesięcioleciach granica wiekowa wyraźnie się zwiększa, chociaż jeszcze w latach 70. i 80. tego stulecia spotykamy wpisy 15 letnich nowicjuszek. Wśród 15 latek były Anna Prokopowiczówna, Petronela Sosińska, Marianna (II) Ożarowska i Franciszka Możdżeńska, wszystkie one jednak złożyły śluby wieczyste dopiero około 17 roku życia⁹¹.

Było to zgodne z przepisami zakonnymi określającymi minimalny wiek dla nowicjuszek na 15 a profeski na 16 lat.

Zmiany nastąpiły po wcieleniu ziem polskich w obręb Austrii, gdzie od 1 maja 1797 roku obowiązywało zarządzenie określające minimalny wiek profeski na 24 lata a wstąpienie do nowicjatu możliwe było po uzyskaniu pełnoletniości, czyli 18 roku życia. Śluby złożone przed ukończeniem tego wieku były uznawane przez władze świeckie za nieważne, chociaż władze kościelne pozostawały przy wcześniejszych ustaleniach⁹².

W świetle powyższego prawa zrozumiałym wydaje się podejmowanie decyzji o chęci przyjęcia życia zakonnego w późniejszym okresie życia. Jeśli nawet dziewczyna zostawała nowicjuską w 18 roku życia to i tak musiała czekać przez kolejne 6 lat na złożenie ślubów wieczystych. W 1812 roku o przyjęcie do klasztoru na konwersę starała się 23 letnia Marianna Mikuszowska, za zgodą biskupa spowiednik klasztoru ks. Gerlak Łuczyński miał dokonać ceremonii obłóczyn, biskup jednak przypomniał o możliwości złożenia przez nią profesji dopiero po ukończeniu 24 roku życia⁹³.

Warto także określić średnią wieku nowicjuszek buskich w omawianym okresie. Zestawienie znajduje się w tabeli 6.

⁹¹ ANI, G 5; ADKiel, OK – 16/1.

⁹² Por. A.Szylar, *Liczebność...*, s. 306.

⁹³ ADKiel., OK – 16/1, k. 42.

Tab. 6 Średnia wieku nowicjuszek w latach 1730-1819

| Lata | Liczba nowicjuszek | | | Średnia wieku |
|--------------------------|--------------------|-------------|-----------|--------------------|
| | wszystkich | brak danych | pozostałe | |
| 1730-1750 | 13 | 7 | 6 | 16 lat 6 miesięcy |
| 1751-1800 | 25 | 1 | 24 | 19 lat |
| 1801-1819 | 7 | - | 7 | 22 lata 3 miesiące |
| Razem w latach 1730-1819 | 45 | 8 | 37 | 19 lat 3 miesiące |

Źródła: ANI, G 5, ADKiel, OK- 16/1

Średnia wieku dziewcząt wstępujących do nowicjatu w tym okresie wynosiła 19 lat i 3 miesiące, przy czym zauważa się w kolejnych latach zwiększanie się wieku nowicjuszek z 16 i pół roku w połowie XVIII wieku do 19 lat w II połowie tego stulecia do ponad 22 lat w początkach XIX wieku. Interesujących danych dostarcza też zestawienie liczby nowicjuszek w okresach rządów poszczególnych księży. Wykaz dotyczy 41 dziewcząt wstępujących do klasztoru od sierpnia 1737 roku do 1812 (zob. tabela nr 7).

Ksieni Bobrownicka podczas 27 letnich rządów przyjęła 15 nowicjuszek, Krystyna Chrzastowska w ciągu 18 lat 10 dziewcząt a Konstancja Kochanowska przez 24 lata 11 panien. Można więc stwierdzić, że średnio z częstotliwością co 23 miesiące przybywała do zgromadzenia zakonnego w Busku kolejna mniszka. Za rządów Anny (II) Kochanowskiej była to jedna panna w ciągu 12 miesięcy. Dokonując jednak uogólnień z całego omawianego okresu tj. od 1737 do kasaty klasztoru w 1819 roku częstotliwość ta wynosiła dokładnie jedna kandydatka na dwa lata⁹⁴. Motywy podjęcia decyzji o życiu zakonnym były różne. Petronela Gołuchowska nowicjuszka z 1737 roku przy wyborze klasztoru mogła kierować się tym, że jej stryjeczna babka Barbara Gołuchowska była tu zakonnicą a nawet przez kilka miesięcy księżni⁹⁵.

⁹⁴ ANI, G 5, s. 1-10. Inne nowicjuszki przyjęte zostały do klasztoru przed objęciem rządów przez Katarzynę Bobrownicką.

⁹⁵ ANI, G 5, s. 1; M. Borkowska, *Leksykon...*, t. II, s. 162-163.

Tab. 7 Nowicjuszkę przyjęte do klasztoru w okresach rządów poszczególnych księń (Źródło: ANI, G 5, s. 1-10)

| Ksieni | Lp. | Imię i nazwisko | Ksieni | Lp. | Imię i nazwisko nowicjuszeki |
|--|-----|-------------------------|---|----------------------|------------------------------|
| Joanna Katarzyna Bobrownicka 1737-1764 | 1. | Katarzyna Tymińska | Konstancja Kochanowska 1782-1806 | 1. | Tekla Barlicka |
| | 2. | Anna Prokopowiczówna | | 2. | Marianna Klimowiczówna, |
| | 3. | Teresa Błędowska | | 3. | Franciszka Możdżeńska |
| | 4. | Helena Gołuchowska | | 4. | Anna Czaplinska |
| | 5. | Anna Wielowicjska | | 5. | Małgorzata Bystrzanowska |
| | 6. | Barbara Zdrowska | | 6. | Apolonia Borzykowska |
| | 7. | Joanna Kochanowska | | 7. | Justyna Socharzewska |
| | 8. | Salomea Zieleńska | | 8. | Zuzanna Chelmońska |
| | 9. | Zofia Oraczowska | | 9. | Józefa Ziębińska |
| | 10. | Konstancja Kochanowska | | 10. | Tekla Jarecka |
| | 11. | Agnieszka Wnarowska | | 11. | Marianna Garlicka |
| | 12. | Anna Masulewiczówna | 1. | Aniela Oliszańska | |
| | 13. | Petronela Sosińska | 2. | Weronika Jarecka | |
| | 14. | Mechtylda Falówna | 3. | Marianna Dyaçzeńska | |
| | 15. | Magdalena Remiszowska | 4. | Franciszka Rostańska | |
| Krzyszyna Chrzastowska 1764-1782 | 1. | Anna Rusocka | Anna Kochanowska 1806-1810 | 1. | Marianna Mikuszowska |
| | 2. | Marianna Koźmińska | | | |
| | 3. | Anna (II) Kochanowska | | | |
| | 4. | Katarzyna Jąlostówna | | | |
| | 5. | Marianna Czarnecka | Marianna Ożarowska 1811-1842 (w l. 1810-1811 przeorysza z władzą ksieni) | | |
| | 6. | Marianna (II) Ożarowska | | | |
| | 7. | Juliana Suchorabska | | | |
| | 8. | Barbara Kajetańska | | | |
| | 9. | Benigna Ankwiczówna | | | |
| | 10. | Magdalena Mieszowska | | | |

Z kolei Helena Gołuchowska przyjęta do nowicjatu około 1745 roku była spokrewniona z ówczesną księżną Joanną Katarzyną Bobrownicką, która była jej ciotką⁹⁶.

Dziewczęta wstępujące do zakonu zobowiązane były wносить posagi, które miały zabezpieczyć ich egzystencję w klasztorze. Wzmianki na temat kilku posagów norbertanek buskich zapisane zostały w kronice klasztornej i dotyczą okresu od 1737 do 1782 roku. Najwyższe odnotowane posagi miały wartość 3 tys. i takie kwoty wniosły Katarzyna Tymińska, Helena Gołuchowska, Joanna Kochanowska, Anna (II) Kochanowska i Benigna Ankwiczówna, której oprócz wzmiankowanej sumy obiecano dodać jeszcze tysiąc złotych. Po 2 tysiące przekazano w posagu Teresy Błędowskiej, Konstancji Kochanowskiej, Mechtyldzie Falównie, Mariannie (II) Ożarowskiej, zaś sumy po tysiącu złotych za Salomeę Zieleńską, Zofię Olszowską, Petronelę Sosińską, Mariannę Koźmińską i Mariannę Czarnecką. Sumy posagowe zapisywano na dobrach ziemskich i pobierano z nich procent lub przekazywano gotówkę, z którą postępowano w podobny sposób, pobierając z niej roczny czynsz. Oprócz posagów niektóre zakonnice posiadały własne dochody, zabezpieczone w momencie wstąpienia do zakonu poprzez zapisy sum z adnotacjami *na jej własną prowilję*. Praktyki takie nie były zgodne z regułą zakonną, ponieważ obowiązywała wspólnota wszystkich dóbr, ale jeszcze w XVIII wieku spotykamy takie praktyki.

W Busku prowilją z sumy tysiąca złotych była do dyspozycji Salomei Zieleńskiej. Najczęściej po śmierci mniszki kapitał stawał się własnością konwentu i to było chyba jedyną przyczyną tolerowania takich zwyczajów czy opiekunów. Z tego powodu Anna Masulewiczówna wniosła tylko 600 zł wyprawy, która najpewniej była darowana przez jakiegoś możnego protektora. Podobnie było w przypadku Barbary Zdrowskiej, która znalazła się w klasztorze dzięki rekomendacji wojewodziny inflanckiej Morsztynowej, od niej też panna Barbara dostała wyprawę w kwocie 600 zł⁹⁷. W innych klasztorach posagi składały się nie tylko z gotówki, ale była to też pościel, odzież, naczynia lub przedmiotów wartościowych przeznaczonych do upiększenia kościoła⁹⁸.

⁹⁶ ANI, G 5, s. 2; M. Borkowska, *Leksykon...*, t. II, s. 162-163.

⁹⁷ ANI, G 5, s. 1-5.

⁹⁸ Por. M. Borkowska, *Życie codzienne...*, s. 42.

Zabezpieczeniem wyposażenia Zofii Olszowskiej zajął się jej wuj ks. Maciej Wolicki, ofiarując przy jej obłóczynach tysiąc złotych. Warunkiem przyjęcia do klasztoru był nie tylko wniesiony posag czy wyprawa, ale też inne przymioty. Do zgromadzenia zakonnego w Busku przyjmowano dziewczęta o ładnym, mocnym głosie, które potrafiły pięknie śpiewać. Należały do nich Magdalena Remiszowska, Anna Rusocka, Katarzyna Jałostówna, Julianna Suchorabska, Barbara Kajetańska, Magdalena Mieszkowska i Tekla Garlicka. Przy nazwisku każdej zanotowano *bez posagu z talentem głosu do chóru*, ale nie było wśród nich umiejących grać na instrumentach, bo w 1737 roku i w 1782 mniszki zatrudniały organistę⁹⁹. Przyjmowano też dziewczęta bez żadnego posagu.

Konwent norbertanek w Busku należał do klasztorów, gdzie liczba zakonnice wynosiła od 18 do 29 w poszczególnych dziesięcioletnich okresach. W tab. nr 8 znajdują się informacje z okresu bytności mniszek w macierzystym klasztorze w Busku z lat 1737-1820, następnie z okresu pobytu w Pińczowie do 1864 r., a następnie w Imbramowicach.

Tab. 8 Liczebność zakonnice w poszczególnych dziesięcioleciach

| Dziesięciolecie | Ilość zakonnice |
|-----------------|-----------------|
| 1737-1740 | 18 |
| 1741-1750 | 18 |
| 1751-1760 | 21 |
| 1761-1770 | 25 |
| 1771-1780 | 29 |
| 1781-1790 | 26 |
| 1791-1800 | 22 |
| 1801-1810 | 25 |
| 1811-1820 | 23 |
| 1821-1830 | 20 |
| 1831-1840 | 14 |
| 1841-1850 | 10 |
| 1851-1860 | 4 |
| 1861-1870 | 3 |
| 1871-1880 | 1 |

Źródła: ANI, G 5, ADKiel, OK – 16/1

⁹⁹ ANI, G 5, s. 3-6. Wydatki na opłacenie organisty w 1737 roku wynosiły 24 zł. Zob. ANI, G 5, s. 19. W 1782 r. organistą był Ludwik Gostomski, l. 33, służący przy kościele w Busku jako organista od 9 lat. Zob. ANI, G 6, s. 99.

Przedstawione w tabeli liczby dotyczą wszystkich żyjących w klasztorze w danym okresie mniszek, nie świadczą zaś, że wszystkie one w tym samym czasie razem zamieszkiwały w klasztorze, ponieważ jedno umierały a nowe przyjmowały habit zakonne. Do 1819 roku do konwentu były przyjmowane nowicjuszkę, po supresji dóbr i kasacie klasztoru w 1819 roku miało miejsce powolne wymieranie wiekowych zakonnice. Podobnie było w okresie pobytu mniszek w Pińczowie od 1820 roku, w latach 1821-1830 liczba ich zmniejszyła się do 20, w kolejnym dziesięcioleciu do 14, w latach 1841-1850 do 10, następne dziesięciolecie to liczba 4 mniszek a w latach 1861-1870 było ich tylko trzy. I tak w 1864 roku Tekla Jarecka, Marianna Garlicka i Anna Olszańska wyjechały do klasztoru norbertanek do Imbramowic, ostatnia z nich siostra Tekla zmarła w 1871 roku¹⁰⁰. Wiadomo, iż w 1782 roku było w zakonie 21 mniszek, zaś w 1813 i 1819 roku czytamy o 23 zakonnice¹⁰¹.

Obok 20 profesek buskich w 1782 roku była jedna profeska krakowska – Barbara Karwicka, przybyła z *wyroków zwierzchności biskupiej* w 1777 roku z klasztoru norbertanek w Krakowie na ulicy Wiślanej¹⁰². Przyczyną przeniesienia jej do Buska była ucieczka jej jako ksieni z Krakowa do Imbramowic, podczas oblężenia miasta w 1768 roku. Biskup pozbawił ją urzędu i nakazał wyjazd a jej następczyni ksieni Magdalena Otfinowska *obdarzyła szczerze* i wysłała swoim powozem¹⁰³. Wizytator w 1782 roku w uznaniu jej posłuszeństwa i pobożności nakazał przyznać siostrze Karwickiej w *chórze, u stołu i wszędzie pierwsze po Przewielebnej JMc Pannie Xieni miejsce* oraz uczynić ją wolną *od wszelkich powinności zakonnych*¹⁰⁴. W przypadku gdyby sama się domagała jakiejś pracy, należało jej to umożliwić.

W odniesieniu do wcześniejszych okresów wiemy, że podczas elekcji ksieni Bobrownickiej w 1737 roku w konwencie było 15 pro-

¹⁰⁰ J. Wiśniewski, *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w stopnickim*, Marianówka 1929 (reprint 2000), s. 34; ANI, G 5, s. 1, 3, 6, 10; ADKiel., OK – 16/1; M. Borkowska, *Leksykon...*, t. II, s. 161-166.

¹⁰¹ ANI, G 6, s. 100-104; ADKiel., OK – 16/1, k. 48-49.

¹⁰² ANI, G 6, s. 104. Do Buska przybyła 15 listopada. Por. APKr., Akta miasta Krakowa, *Katalog sióstr konwentu krakowskiego św. Norberta...*, rps 3382, s. 12.

¹⁰³ M. Borkowska, *Leksykon...*, s. 307.

¹⁰⁴ ANI, G 6, s. 113.

fesek i nowicjuszką, nie mamy całkowitej pewności, czy były to wszystkie zakonnice¹⁰⁵.

W świetle przytoczonych danych w okresie od 1737 do 1819 w klasztorze w Busku zamieszkiwało średnio 23 zakonnice.

Interesującym zagadnieniem jest też analiza kwestii dotyczących długości życia profesek buskich z uwzględnieniem lat życia zakonnego. Na 55 norbertanek przyjętych do klasztoru w Busku dysponujemy danymi w odniesieniu do 26 w zakresie długości życia zakonnego i 23 w odniesieniu do długości życia (tab. 9). Z tego powodu możemy je traktować tylko jako orientacyjne.

Tab. 9 Wykaz zakonnice z uwzględnieniem okresu pobytu w zakonie oraz długości życia

| Lp. | Imię i nazwisko | W zakonie od...do | Długość życia | Długość życia w zakonie |
|-----|------------------------|-------------------|---------------|-------------------------|
| 1. | Katarzyna Tymieńska | 1737-1777 | b.d. | 40 |
| 2. | Teresa Błędowska | 1745-1763 | b.d. | 18 |
| 3. | Helena Gołuchowska | 1745-1764 | b.d. | 19 |
| 4. | Aniela Wielowiejska | 1739-1797 | 76 | 58 |
| 5. | Barbara Zdrowska | 1741-1804 | 80 | 63 |
| 6. | Konstancja Kochanowska | 1754-1804 | 69 | 51 |
| 7. | Agnieszka Wnarowska | 1754-1796 | 61 | 42 |
| 8. | Mechtylda Falówna | 1762-1828 | 85 | 66 |
| 9. | Magdalena Remiszowska | 1762-1809 | 69 | 47 |
| 10. | Anna Rusocka | 1765-1803 | 57 | 38 |
| 11. | Marianna Koźmińska | 1765-1830 | 87 | 65 |
| 12. | Anna (II)Kochanowska | 1767-1810 | 60 | 43 |
| 13. | Katarzyna Jałostowna | 1768-1836 | 86 | 68 |
| 14. | Marianna Czarnecka | 1772-1780 | 28 | 8 |
| 15. | Marianna (II)Ożarowska | 1773-1842 | 84 | 69 |
| 16. | Julianna Suchorabska | 1773-1777 | 22 | 4 |
| 17. | Benigna Ankwiczówna | 1780-1827 | 68 | 47 |

| | | | | |
|-----|------------------------|-----------|----|----|
| 18. | Magdalena Mieszkowska | 1780-1847 | 86 | 67 |
| 19. | Marianna Klimowiczówna | 1783-1831 | 66 | 48 |
| 20. | Franciszka Możdżenska | 1787-1825 | 53 | 38 |
| 21. | Józefa Ziębińska | 1800-1825 | 48 | 25 |
| 22. | Tekla Jarecka | 1802-1871 | 90 | 69 |
| 23. | Marianna Garlicka | 1805-1868 | 83 | 63 |
| 24. | Aniela Olszańska | 1806-1868 | 84 | 62 |
| 25. | Weronika Jarecka | 1807-1848 | 59 | 41 |
| 26. | Marianna Mikuszowska | 1812-1849 | 60 | 37 |

Źródła: ANI, G 5, ADKiel, OK – 16/1

Długość życia mniszek była zróżnicowana. Do długowiecznych, które przeżyły 80 i więcej lat w grupie 23 norbertanek należało aż 9 siostr, w okresie od 60 do 79 roku życia zmarło ich 7, zaś najmłodszą była 22 letnia Julianna Suchorabska.

Spośród wspomnianych 26 mniszek czas pobytu w zakonie był różny i wynosił od 4 do 69 lat. Zestawienie dla wspomnianej grupy 26 zakonnice znajduje się w tabeli 10.

Tab. 10 Długość życia w zakonie

| Ilość lat | 0-10 | 11-20 | 21-30 | 31-40 | 41-50 | 51-60 | 61-70 |
|------------------|------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|
| Liczba zakonnice | 2 | 2 | 1 | 4 | 6 | 2 | 9 |
| Procent | 7,69 | 7,69 | 3,84 | 15,38 | 23,07 | 7,69 | 34,61 |

Źródła: ANI, G 5, ADKiel, OK – 16/1

W grupie powyżej 40 lat pobytu w zakonie było przeszło 65% mniszek, z czego największa częstotliwość zgonów występowała w przedziale 61-70 lat i stanowiła prawie 35%.

Nie znamy przyczyn zgonów zakonnice konwentu buskiego, dysponujemy tylko nieco obszerniejszym zapisem kronikarskim na temat przyczyn śmierci i pochówku ksieni Konstancji Kochanowskiej, która zmarła 13 maja 1805 roku. W kronice zapisano:

¹⁰⁵ ANI, G 5, s. 1

Zakończyła życie swoje doczesne Najprze[wielebniejszą] w Bogu J[ejmość] Panna Konstancja Kochanowska Xięni o godzinie 8 w wieczór z należytem przygotowaniem do śmierci mając do tego osobliwą łaskę Boską i czas sposobny przez sam przeciąg choroby swoiey rok 1 i miesiący 3, będąc w zakonie Ś[więtym] wszystkiego lat 53 i miesiocy 4, na przełożęństwie lat 23 miesiocy 8, wieku swego mając wszystkiego lat 75 miesiocy 4. Pogrzeb się odprawił dnia 19 maja, w który przypadł Ś[więtego] Gerlaka, na którym pogrzebie było J. Xięzy świeckich 23, norbertanów 7, oo. paulinów 4, oo. franciszkanów 4, oo. reformatów 14, oo. kamedulów 4 [...]¹⁰⁶.

Warto jeszcze przeanalizować śmiertelność mniszek w poszczególnych okresach XVIII i XIX wieku. Dane zamieszczone są w tabeli 11.

Tab. 11 Umieralność zakonnice w latach 1737-1880

| Dziesięciolecie | Liczba zakonnice |
|-----------------|------------------|
| 1737-1740 | 4 |
| 1741-1750 | 1 |
| 1751-1760 | 1 |
| 1761-1770 | 7 |
| 1771-1780 | 5 |
| 1781-1790 | 1 |
| 1791-1800 | 2 |
| 1801-1810 | 5 |
| 1811-1820 | 2 |
| 1821-1830 | 6 |
| 1831-1840 | 4 |
| 1841-1850 | 5 |
| 1851-1860 | 2 |
| 1861-1870 | 3 |
| 1871-1880 | 1 |

Źródło: ANI, G 5; M. Borkowska, *Leksykon...*, t. II, s. 161-166.

Wśród wzmiankowanych 58 zakonnice konwentu buskiego (uwzględniając profesję krakowską B. Karwicką), żyjących w latach 1737-1880, w odniesieniu do 9 (15%) nie mamy podanej daty rocznej zgonu, jedynie dzień i miesiąc¹⁰⁷. Wiemy jedynie, że cztery z nich zmarły przed 1782 rokiem, tyle samo pomiędzy 1782 a 1813 a jedna Petronela Sosińska w 1813 roku miała 72 lata i przy jej nazwisku zapisano *seniorka*. Odnośnie pozostałych wiadome są dokładne dane zgonu.

O niedomaganiach zdrowotnych norbertanek dowiadujemy się na podstawie pism kierowanych do władzy diecezjalnej z prośbami o zgodę na czasowe opuszczenie klasztoru z powodu podjęcia leczenia. Dużą popularnością cieszył się jakiś doktor spod Częstochowy, w 1814 roku prośbę *wyjechania pod Częstochowę dla poratowania zdrowia na tygodni trzy ksieni* skierowała w imieniu Benigny Ankwiczówny i Apolonii Borzykowskiej¹⁰⁸. W następnym roku kurację rozpoczęła Magdalena Mieszkowska, która *wyjechała do doktora za Częstochowę [...] dla kalictwa na oko [...] na jedno ociemniała, więc o drugie obawiając się może doktor w początku ratować*¹⁰⁹. U tego samego doktora leczyły się w 1816 roku Benigna Ankwiczówna, Zuzanna Chełmońska, Apolonia Borzykowska i Marianna Garlicka¹¹⁰. O skuteczności jego leczenia świadczy pośrednio fakt, iż żadna z zakonnice w tym czasie nie zmarła.

Mechtylda Falówna wraz z Małgorzatą Bystrzanowską i Justyną Socharzewską niedomagały w 1811 roku i biskup udzielił im zgody na wyjazd, *aby w celu naradzenia się z doktorami w okolicznościach słabego zdrowia w krakowskie wyjechać, tam tak długo, ile potrzeba konieczna wymagać będzie bawić*¹¹¹.

W przypadku mniejszych dolegliwości wystarczył kilkutygodniowy wyjazd, zmiana klimatu, kąpiele i następował powrót do zdrowia. Benigna Ankwiczówna i Magdalena Mieszkowska w 1814 roku prosiły o zgodę na wyjazd *do swoich krewnych dla poratowania zdrowia [...]*

¹⁰⁷ Są to: Barbara Raszowska, Marianna (I) Ożarowska, Anna (I) Kochanowska, Salomea Jarocka, Anna Oraczowska (jest na liście w 1782 r.), Petronela Gołuchowska, (jest na liście z 1782r.) Anna Prokopowiczówna (jest na liście w 1782 r.), Salomea Zielińska, Petronela Sosińska (wpisana w 1813 r. jako seniorka, l. 72). Zob. ANI, G 5, s. 100-104; ADKiel., OK – 16/1, k. 48-49.

¹⁰⁸ ADKiel, OK – 16/1, k. 53.

¹⁰⁹ Tamże, k. 69.

¹¹⁰ Tamże, k. 78.

¹¹¹ Tamże, k. 34.

¹⁰⁶ Tamże, s. 10.

i tamże przez niedziel sześć bawić się¹¹². Podobnie postąpiły Anna Czaplńska i Teresa Barlicka, które poza klasztorem przebywały przez 4 tygodnie¹¹³.

Niezwykle trudne jest do ustalenia pochodzenie stanowe i terytorialne zakonnic. Wymieniana przez Małgorzatę Borkowską norbertanka Ludwina Tarłówna (now. przed 1737 r., zm. 4 września 1762) to wojewodzianka lubelska, jedna z czterech córek Stanisława i Teresy z Borkowskich. Siostra jej Franciszka była w konwencie benedyktynek w Sandomierzu, gdzie w latach 1727-1762 pełniła urząd ksieni¹¹⁴. Profeską w 1737 roku została Anna Kosmowska, której ojciec Jan h. Lis był łowczym nowogrodzkim a matką mogła być Helena Stońska lub Justyna Wąsowiczówna. Dwie siostry Anny Teofila i Franciszka wstąpiły do wizytek krakowskich a Zofia mogła być przed 1737 rokiem w klasztorze w Busku. Dwie pozostałe siostry rodzone Anny to Teresa i Urszula, kolejno Stanisławowe Kuczkowskie a także Ludwika Jakubowa Hadziewiczowa. Anna miała też brata Kazimierza Kosmowskiego¹¹⁵.

Cztery kolejne zakonnice noszą nazwisko Kochanowska, są to Anna (I), Joanna, Konstancja i Anna (II). Najmniej wątpliwości budzi pochodzenie Konstancji Kochanowskiej. O jej ojcu Konstantym h. Korwin wspominają w herbarzach Niesiecki i Boniecki. Matką jej była Julianna Borowska, a siostrami rodzonymi Katarzyna i Marianna. Konstancja posiadała też rodzeństwo przyrodnie – trzy siostry: Ludwikę Antoniewą Kruszyńską, Agnieszkę Michałową Duninową, Annę oraz braci Stefana Ksawerego, Stanisława i Karola. Śluby wieczyste złożyła w 1755 roku, była sekretarką a w okresie od 1782 do 1805 roku ksienią¹¹⁶.

M. Borkowska wymienia też Annę (I) Joannę Kochanowską córkę Stanisława h. Korwin kasztelanekę radomską, której siostrą była profeska imbramowicka Agnieszka a siostrą przyrodnią Elżbieta Krystyna dominikanka tercjarka w Krakowie. W 1737 roku Anna (I) była już furtianką a w 10 lat później jest wymieniana w jakiejś transakcji. Dru-

¹¹² Tamże, k. 51.

¹¹³ Tamże, k. 94.

¹¹⁴ Por. M. B o r k o w s k a, *Leksykon...*, t. II, s. 162, 386-387.

¹¹⁵ Tamże, s. 163.

¹¹⁶ Tamże, s. 164; ANI, G 5, s. 10.

ga norbertanka buska o takim imieniu i nazwisku to Anna (II) Kochanowska urodzona około 1750 roku, od 1767 r. nowicjuszka, w 1782 roku od 12 miesięcy sekretarka i ksieni w latach 1806-1810¹¹⁷. Ale w źródłach wzmiankowana jest też Joanna Kochanowska, o której wiemy, iż w 1747 roku wstąpiła do nowicjatu mając lat 16 a śluby wieczyste złożyła w 1748 roku, z pochodzenia była kasztelaneką radomską. Wniosła ona w posagu znaczną gotówkę, bo aż 3 tys. zł. Anna (I) Kochanowska i Joanna Kochanowska to dwie różne osoby, prawdopodobnie pierwsza z nich została mniszką nie później niż około 1730 roku, świadczy o tym urząd furtianki, ponieważ wątpliwym wydaje się, żeby młodej i niedoświadczonej zakownicy powierzać funkcję nadzoru nad klauzurą w klasztorze. Ponadto Joanna Kochanowska w 1782 roku była mistrzynią pańien świeckich i na pewno do pracy na pensji klasztornej nie byłaby skierowana mniszka, którą w tym czasie możemy nazwać seniorką z racji wieku (o ile jeszcze żyła)¹¹⁸.

O przynależności stanowej pozostałych mniszek niewiele możemy powiedzieć, podobnie zresztą jak i o pochodzeniu terytorialnym. Zachował się jedynie wykaz z 1813 roku, gdzie obok nazwisk 23 mniszek zamieszczono nazwę miejsca urodzenia, co wcale nie oznaczało, że było ono miejscem zamieszkania w momencie wstępowania do klasztoru (tab. 12).

Tab. 12 Pochodzenie terytorialne zakonnice, stan z 1813 r.

| Lp. | Imię i nazwisko | Miejsce urodzenia |
|-----|------------------------|-------------------|
| 1. | Marianna Ożarowska | Miłoszowice |
| 2. | Katarzyna Jałostówna | Jerzów |
| 3. | Petronela Sosińska | Kurozwęki |
| 4. | Mechtylda Falówna | Kielce |
| 5. | Marianna Koźmińska | Janowice |
| 6. | Benigna Ankwiczówna | Cieszyn |
| 7. | Magdalena Mieszkowska | Lublin |
| 8. | Tekla Barlicka | Krzcięcice |
| 9. | Marianna Klimowiczówna | Marzęcin |

¹¹⁷ Por. M. Borkowska, *Leksykon...*, t. II, s. 162, 164; ANI, G 5, s.

¹¹⁸ ANI, G 5, s. 2; G 6, s. 101, 105.

| | | |
|-----|--------------------------|---------------|
| 10. | Franciszka Możdżeńska | Ruszcza |
| 11. | Anna Czaplińska | Stary Korczyn |
| 12. | Małgorzata Bystrzanowska | Łowynia |
| 13. | Justyna Sucharzewska | Łagów |
| 14. | Zuzanna Chełmońska | Świeciechów |
| 15. | Józefa Ziębińska | Skrzelczyce |
| 16. | Tekla Jarecka | Kotuszów |
| 17. | Apolonia Borzykowska | Mnichów |
| 18. | Marianna Garlicka | Sokola Góra |
| 19. | Aniela Olszańska | Lisów |
| 20. | Weronika Jarecka | Ocieśęki |
| 21. | Marianna Diaczeńska | Zbaraż |
| 22. | Franciszka Rostofińska | Kraków |
| 23. | Marianna Mikuszyńska | Modlinów |

Źródło: ADKiel., OK – 16/1, k. 48-49.

Zauważa się, że na liście znajdują się takie miasta jak Kraków, Kielce, Lublin, Cieszyn, Stary Korczyn, najdalej oddalony od Buska Zbaraż oraz cała grupa mniejszych miejscowości, w zdecydowanej większości z obszaru dawnego województwa krakowskiego i sandomierskiego.

Porządek dnia i nocy, przewodnictwo duchowe i inne obowiązki wynikające z reguły zakonnej

Dzień dla norbertanki buskiej rozpoczynał się zawsze o godzinie 5.30, kiedy to *dzwonią na budzenie pańien zakonnych*¹¹⁹.

W niedziele i dni świąteczne od godziny szóstej do siódmej była medytacja podzielona na dwie równe części, z których jedną odprawiano w kościele a drugą w kapitulniku. Nie wiemy, czy medytacje odprawiano też w dni powszednie, ponieważ wizytator o nich nie pisze, przechodząc od razu do wspólnej modlitwy zwanej prymą, sprawowanej we wszystkie dni o siódmej rano. Po niej była grana i śpiewana uroczysta Msza św. nazywana wotywą i odprawiana w dni świąteczne a w pozostałe zwykła Msza św.

¹¹⁹ ANI, G 6, s. 106.

Codzienne modlitwy chórowe kończyły się w poniedziałek i piątek śpiewanymi godzinkami i różańcem, we wtorek wotywą przed ołtarzem św. Anny, w środę i zapewne w czwartek samymi godzinkami a w sobotę godzinkami, wotywą i różańcem. Na zakończenie modlitw porannych trwających codziennie do godziny ósmej – dziewiętej śpiewano *Sub Tuum Praesidium*. Następnie zakonnice zbierały się na kapitułę¹²⁰, a po niej była tercja i niekiedy przerwa, następnie sexta. Następnie zakonnice miały czas na czytanie lub inne prace.

Nieco inaczej było w niedziele i święta, ponieważ czas po wotywnie przeznaczano na czytanie katechizmu, w uroczyste święta słuchano kazań, potem była tercja a o godzinie dziesiątej suma z procesją i sexta.

Pierwszym posiłkiem w ciągu dnia był obiad spożywany około godziny jedenastej przed południem a zaraz po nim od poniedziałku do soboty wszystkie zakonnice modliły się przed Najświętszym Sakramentem.

Na godzinę pierwszą po południu przypadała nona, potem czas na prace własne, czytanie i wykonywanie robótek a o piętnastej rozpoczynano nieszpory, na zakończenie których śpiewano psalmy maryjne. W lecie po nonie lub przed kolacją można było udać się do ogrodu a w święta po nonie zmagano różaniec i po nim był dopiero czas wolny.

Drugim posiłkiem była kolacja, która w dni powszednie planowana była na 17.30 i na 18.00 w święta. Ostatnia modlitwa wieczorna to kompleta odmawiana przed kolacją w święta a w dni codzienne po wieczornym posiłku, na zakończenie której w sobotę śpiewano jeszcze litanię. Dzień świąteczny kończył się o godzinie 19.00 dzwonkiem wzywającym na silencium czyli ściśle milczenie, po nim każda z sióstr robiła w kościele rachunek sumienia i około 20.00 udawały się na spoczynek. W ciągu tygodnia silencium rozpoczynało się o godzinę później, po nim był też rachunek sumienia i nocny spoczynek, który dzielił się na dwie części, przedzielone jutrznią. Czterogodzinny okres snu przerywany był o północy, kiedy odprawiano jutrznię. Gdy przypadało większe święto pobudka była o godzinę wcześniej. Jeśli jutrznia była śpiewana trwała 3 godziny, gdy tylko recytowana dwie. Następnie

¹²⁰ Kapituła – 1. cotygodniowe zebranie wspólnoty w celu wyznania win 2. zebranie profesek tzw. pierwszego chóru w celu podjęcia ważnych decyzji, dotyczących spraw klasztoru 3. ogół sióstr uprawnionych do głosowania a więc posiadających prawa kapitulne. Por. M. Borkowska, *Życie codzienne...*, s. 333; M. Daniłuk, *Encyklopedia...*, s. 170-171.

szybko mniszki wracały do swoich cel, aby ponownie udać się na spoczynek, bo wkrótce ponownie należało wstawać.

Pewne zmiany w ceremonii świętowania niedziel i dni świątecznych wprowadzone zostały podczas wizytacji, niestety nie znamy dokładnego ich charakteru¹²¹. Widać więc, że dzień każdej norbertanki był ściśle zaplanowany, znaczną część czasu wypełniała modlitwa, prace ręczne i zajęcia umysłowe a ich cykl określała reguła zakonna. Wszystkie dni były podobne do siebie tak, aby poprzez rozbudzanie cierpliwości, modlitwy indywidualne i wspólne oraz rozmyślania następowało coraz pełniejsze oddawanie się Bogu.

Opiekę i właściwą obsługę duchową zapewniali księża i zakonnicy wyznaczeni do pełnienia konkretnych funkcji przy klasztorze. Komisarzem klasztoru był zawsze duchowny wyznaczony przez biskupa. W 1759 roku był nim ksiądz Józef Chyczewski¹²² kanonik katedralny krakowski i jego nazwisko figuruje do 1767 roku, od 1775 roku wpisywany był ks. Franciszek Ossowski kustosz katedry krakowskiej i komisarz buski, w 1782 roku Marcin Bąkiewicz a w 1787 roku ks. Szczepan Rupniewski kanonik katedralny krakowski i komisarz buski¹²³, który z powodu podeszłego wieku zrezygnował dla osłabionych sił na początku 1813 roku¹²⁴. Nowym komisarzem klasztoru został wyznaczony ksiądz Benedykt Lubelski, o czym biskup poinformował ksienią w lutym 1813 roku. Pisząc również list do księdza Lubelskiego w tej sprawie podkreślił, iż *wielki to urząd, na który WP wezwan*, ale wierzy, że będzie się starał i dobrze zarządzał majątkiem zakonnicy, ponieważ urzędy komisarzy zawsze sprawowali najgodniejsi kapłani¹²⁵.

Spowiednikiem zakonnicy był od 1744 roku ksiądz Grzegorz Kretkowski, nazwisko jego występuje jeszcze w źródłach w 1782 roku¹²⁶. Przy klasztorze w Busku od 1776 roku zamieszkiwał norbertanin Kamil Szeliski kaznodzieja i spowiednik oraz od 1782 roku ks. Antoni

¹²¹ ANI, G 6, s. 105-108.

¹²² Józef Chyczewski archidiakon krak. od 1765 r., od 1757 r. archidiakon zawichoj-ski po ks. Cyprianie Langi doktorze obojga prawa i proboszczu rakowskim, zm. 27 XI 1775. Zob. L. Łęto w s k i, *Katalog...*, t. II, s. 116.

¹²³ ANI, G 5, s. 3-10; G 6, s. 98.

¹²⁴ ADKiel., OK – 16/1, k. 47.

¹²⁵ Tamże.

¹²⁶ ANI, G 6, s. 98. Grzegorz Kretkowski ur. w 1708 r., profesję złożył w Witowie, kapłan od 1733 r.

Kluszczyński sprawujący nadzór ekonomiczny nad dobrami mniszek i w razie potrzeby pełniący funkcję miejscowego spowiednika¹²⁷. Na początku XIX wieku w zapiskach występuje nazwisko innego spowiednika ojca Gerlaka, który powołany został w 1817 roku do swojego macierzystego klasztoru na urząd nauczyciela nowicjuszy. Przez pewien czas po 1820 roku mniszki korzystały z posługi reformatów z Pińczowa, jednak z powodu obowiązków wynikających z pracy na parafii nie mogli oni w dalszym ciągu służyć norbertankom. Dlatego zakonnice wystarały się, z wielkimi trudnościami, o nowego spowiednika, został nim ks. Norbert Czalczyński pustelnik, który *zrezygnował z przeorystwa krakowskiego na Skalce* i zgodził się pełnić posługę spowiednika w Busku¹²⁸.

Życie wewnętrzne w konwencie regulowała reguła zakonna. Jednym z jej punktów był obowiązek wychowania i nauczania dziewcząt. Norbertanki w Busku realizowały to zadanie na pewno w II połowie XVI wieku. W 1598 roku za rządów ksieni Katarzyny Zakliczanki w konwencie zamieszkiwało 4 uczennice a opiekę nad nimi sprawowała Apolonia Kępska wybrana na funkcję mistrzyni świeckich. Kolejna wzmianka na temat szkoły w konwencie pochodzi z połowy XVII wieku, kiedy to ksieni Joanna Katarzyna Bobrownicka wybudowała w obrębie murów klasztornych dom z przeznaczeniem na pensję dla panien świeckich¹²⁹. Spośród norbertanek mistrzyń panien świeckich wymienić należy Agnieszkę Wnarowską, Joannę Kochanowską i Annę Czapińską. Na temat innych nie mamy wiadomości. Nieco więcej wiemy na temat uczennic w latach 80. XVIII wieku. Wykaz uczennic z tego okresu zamieszczony został w tabeli nr 13.

Zgromadzone dane na temat uczennic pochodzą z roku 1782 i 1787, nie są jednak pełne w odniesieniu do drugiej daty. W 1782 roku na pensji przebywało 8 dziewcząt, były wśród nich skarbnikówna radomska, wojska, podstolanka i koniuszanka mozyrska. Pierwsza z nich Teodora Ogrodzińska została oddana na wychowanie do klasztoru na początku listopada i przebywała tam jeszcze w czerwcu 1787 roku a podczas pobytu w Busku króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w furcie klasztornej powitała go po niemiecku. Wynika więc z tego, że

¹²⁷ Tamże

¹²⁸ ADKiel., OK – 16/1, k. 80.

¹²⁹ M. Borkowska, *Leksykon...*, t. II, s. 160-161.

przynajmniej pięć lat, a może i więcej była pensjonariuszką i zapewne w szkole nauczyła się na tyle języka obcego, że wybrano ją i z racji pochodzenia i znajomości języka do powitania władcy.

Tab. 13 Uczennice szkoły klasztornej norbertanek w Busku w 1782 i 1787 roku

| Lp. | Imię i nazwisko | Pochodzenie stanowe | Pobyt na pensji |
|-----|-----------------------|-------------------------|----------------------|
| 1. | Teodora Ogrodzińska | skarbnikówna radomska | 1782-1787 |
| 2. | Benedykta Dębicka | wojska | 1782 |
| 3. | Zofia Korabiowska | podstolanka | 1782 |
| 4. | Panna Jedlińska | koniuszanka mozyrska | 1782 |
| 5. | Franciszka Możdżeńska | | 1782-1787 |
| 6. | Marianna Buszkowska | | 1782 |
| 7. | Magdalena Bienkowska | | 1782 |
| 8. | Magdalena Zagrodzka | | 1782 |
| 9. | Marianna Duninówna | podczaszanka radomska | 1787 po polsku |
| 10. | Salomea Kochanowska | chorążanka sandomierska | 1787 po francusku |

Źródła: ANI, G 5, s. 7; G 6, s. 104.

W tym czasie uczennicą była też Franciszka Możdżeńska, która w październiku 1787 roku wstąpiła do nowicjatu i po przynajmniej pięcioletniej edukacji wybrała życie zakonne. Możliwe, że podobnie sytuacja wyglądała w przypadku przebywającej na próbie w 1782 r. panny Klimowiczówny cześnikówny, której nazwisko odnajdujemy w tym czasie wśród uczennic świeckich, ale z adnotacją, że oczekuje na przyjęcie do nowicjatu. Znamy też pochodzenie stanowe Benedykty

Dębickiej¹³⁰ (wojska), Zofii Korabiowskiej (podstolanka mozyrska) oraz Marianny Duninówny (podczaszanka sandomierska) i Salomei Kochanowskiej¹³¹ (chorążanka sandomierska). Panna Marianna powitała króla w języku polskim a panna Salomea we francuskim. Na temat pochodzenia stanowego pozostałych pensjonariuszek nie mamy żadnych wzmianek, chociaż w innych klasztorach wychowankami były przede wszystkim szlachcianki oraz córki zamożniejszych mieszczan.¹³² W początkach lat 80. XVIII wieku nauczycielkami były wyłącznie zakonnice. Na pensji przekazywano, tak jak w innych szkołach klasztornych, wiedzę elementarną a poprzez właściwe wychowanie starano się przede wszystkim kształtować charakter i moralność dziewcząt, chcąc je wychować na dobre chrześcijanki, matki i żony. Podkreślić należy, że szkoła klasztorna realizowała także nauczanie języków obcych, tak popularnego w tych czasach języka francuskiego i niemieckiego. Podczas wizytacji w 1782 roku wizytator zachęcał do pozyskania nauczycielek świeckich do nauki tych dwóch języków. Pisał w sposób następujący:

Nie są za krzywdą te klasztory, które w tym czasie do służenia pańien świeckich trzymają osoby, czyli mistrzynie świeckie do języków francuskiego y niemieckiego. I owszem znacznie zyskują jako nam wiadomo klasztory też y zgromadzenia na dobrach ziemskich fundowane powinny się starać, aby dobro publiczne y sąsiedzkie miało z nich wygodę, pomoc y pociechę. A zatem i temu miejscu zyczymy ten sposób przedsięwziąć, który sławę klasztorowi uczyni, zysk pewny przyniesie, protektorów pomnoży, szemrzącym o to zamknie usta¹³³.

Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy uwaga wizytatora została zrealizowana, czy nauką języków zajmowały się same mniszki, ale efekty były dostrzegalne, bo językami tymi sprawnie posługiwały się uczennice pięć lat później.

Jak była zorganizowana wewnątrz pensja źródła raczej milczą. Jedyna wzmianka pochodzi również z protokołu wizytacyjnego, gdzie

¹³⁰ Benedykta Dębicka możliwe, że c. Jacka (Hiacynta) szambelana królewskiego, miecznika pilzneńskiego (1777-1780), wojskiego wielkiego pilzneńskiego (1780), zm. przed 12 X 1782. Zob. *Urzednicy województwa sandomierskiego...*, s. 176.

¹³¹ Salomea Kochanowska c. Leona Kochanowskiego cześnika sand. (1766-1770), podstolego sand. (1770), podcz. sand. (1770-1773), stolnika sand. (1773-1787) i chorążego sand. (1787-1792). Zob. *Urzednicy województwa sandomierskiego...*, s. 87, 89, 103, 111, 122.

¹³² ANI, G 5, s. 7; G 6, s. 104.

¹³³ ANI, G 6, s. 125.

jest zalecenie skończenia z praktykami stołowania uczennie przez poszczególne mniszki¹³⁴. Była to jedna z form dodatkowych indywidualnych dochodów, tak bardzo krytykowanej i sprzeciwiającej się zasadzie wspólnoty dóbr.

Oprócz pensji klasztornej norbertanki miały obowiązek prowadzenia i utrzymania szkółki parafialnej dla dzieci mieszczan buskich a także wraz z mieszczanami musiały dbać o dom szpitalny i środki na jego funkcjonowanie¹³⁵.

* * *

Reasumując należy stwierdzić, iż konwent norbertanek w Busku w okresie od 1737 do 1820 roku zamieszkiwało przeciętnie 23 mniszki. Od początku analizowanego okresu do 1860 roku zarządzało nim osiem księń, wybory ich odbywały się zgodnie z przepisami zakonnymi podczas elekcji. Ksieni do pomocy w zarządzaniu konwentem miała następujące urzędniczki: przeoryszkę, sekretarkę, podskarbiankę, prowizorkę, cykatorkę, mistrzynią świeckich i mistrzynią nowicjatu, furtiankę, zakrystiankę, podzakrystiankę, kantorkę i podkantorkę oraz szafarkę, refektarkę, piwniczną, westiarzkę i infirmerkę. Ponadto do klasztoru przyjmowano konwerski. Średnia wieku nowicjuszek w omawianym okresie wynosiła powyżej 19 lat, przy czym częstotliwość powołań to jedna kandydatka na około dwa lata. Porządek nabożeństw w ciągu dnia i nocy był zgodny z przepisami reguły zakonnej. Mniszki oprócz modlitwy i prac ręcznych zajmowały się też nauczaniem dziewcząt na pensji klasztornej oraz do ich obowiązków należała opieka nad szkółką parafialną i szpitalem przy kościele parafialnym, będącym jednocześnie świątynią zakonną.

Jednym z ważniejszych wydarzeń z historii konwentu w XVIII wieku była wizyta króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w 1787 roku. Najtragiczniejszymi zdarzeniami dla mniszek buskich była supresja dóbr i kasata oraz pożar klasztoru i kościoła w 1820 roku, co stało się przyczyną przeniesienia ich do popaulińskiego klasztoru w Pińczowie, skąd trzy ostatnie zostały w 1864 r. przewiezione do klasztoru norbertanek w Imbramowicach.

¹³⁴ Tamże, s. 114. *Przeto nakazujemy, aby odtąd żadna zakonnica stołownic nie miała y uczennic, bo takowy zarobek sprzeciwia się ubóstwu y jest wyraźnym dla nieprzystojnych zabiegów klasztornych a tych powszechnych sprzeciwia się.*

¹³⁵ Tamże, s. 114-115.

ANEKS

Przyjazd króla Stanisława Augusta Poniatowskiego do Buska w dniu 12 czerwca 1787 roku

RP 1787. Dnia 12 czerwca. Najjaśniejszy Pan przyjechał o godzinie 10 z rana i do forty zaraz przybył gdzie z oświadczeniem wdzięczności miał mowę za pozwolony grunt na fabrykę solną, potem był przywitany od Przełożonej tutejszego miejsca to jest Konstancyi Kochanowski będącej z całym zgromadzeniem, potem było przywitanie od dam świeckich od jednej W. W. J. panny Marianny Doninowny podczaszanki radomski po polsku, od drugiej W. W. J. Panny Teodory Ogrodzińskiej skarbnikówny radomski po niemiecku od trzeciej W. W. J. Panny Salomei Kochanowski chorążanki sandomierski po francusku, które bardzo mile przyjął i za nie podziękował, potem do kościoła poszedł uczyniwszy adoracją przyzwoitą Panu Bogu, nagrobki czytał, z nim się znajdowali z duchowieństwa J.W.W. J. ksiądz Przyrebski kustosz koronny J.W.W. JMc ksiądz Naruszowicz J.W.W. JMc ksiądz Gawroński kanclerz katedry krakowski J.W.W. JMc ksiądz Ossowski kustosz katedry krakowski komisarz buski i innych wiele duchowieństwa zaś J WW y WW świeckich osób J.WW Tyszkiewicz hetman polny, J.WW Konarzewski generał, JWW Szydłowski generał, J.W.W. Wielopolscy, margrabstwo Pieńczowscy i z synem, JWW Dobiecki podkomorzy sandomierski, JWW Ożarowski kasztelan wojnicki, JWW Bystrzanowski kasztelan małogoski, WW Popielowie stolnikostwo sandomierscy z córkami i z synem i innych WW tak szambelanów, paziów i obywatelów ten zaś Najjaśniejszy Pan miał imię Stanisław August III przyzwisko Poniatowski, za przełożenia Najprze [wielebniejszej] w Bogu JMc. Panny Konstancyi Kochanowski w piątym roku zostającej na przełożeniu.

Wyszed[ł]szy z kościoła pojechał do fabryki solnej tam tak oficjalistów jako też i pracujących wedle tej fabryki udarował dukatami, potem przyjechał do oficyn klasztornych i obiadował z kilkoma osobami, szambelanowie i kasztelanowie obiadowali w furcie klasztornej, po obiedzie Najjaśniejszy Pan wszedł za fortę klasztorną, zaraz przy forcie stanąwszy pozwolił najprzód przełożonej a potem wszystkim za-

konnicom rękę swoją całować a potem ze wszystkimi temi będącemi osobami z zwysz pomienionemi do ogroda przez klasztor poszedł, gdzie mu zakonnice będące wszystkie śpiewały a damy świeckie na forcie piano grały, tam Najjaśniejszy Pan raz siedząc, drugi raz stojąc mile słuchał i damom świeckim w ogrodzie pozwolił rękę swoją całować. Zabawiwszy ku czwartej godzinie po południu wyszedł do oficyn i tam udarował JWW księdza komisarza z zwysz pomienionego sygnietem i potem odjechał z Buska do Jurkowa na noc¹³⁶.

La contribution à l'histoire des norbertines de Busko au XVIII^e s. et au début du XIX^e siècle

Résumé

L'article a été préparé à partir des manuscrits conservés dans les archives des norbertines à Imbramowice, soit la chronique du couvent de norbertines de Busko des années 1737-1814 et le dossier de visitation de l'évêque Michał Jerzy Poniatowski de 1782. Le couvent de Busko fut fondé entre 1180 et 1185 par le voïvode de Sandomierz Dzierżek (blason de Janina) et par son frère, l'évêque de Płock Vito. Le voïvode effectua aussi des donations au profit du couvent. Ainsi, jusqu'au début du XIX^e siècle, les norbertines de Busko appartenaient aux couvents féminins les plus riches. En 1819, en vertu de la loi de suppression, le couvent fut supprimé. Les dernières religieuses présentes furent autorisés à y séjourner jusqu'à leur mort. Elles perdirent leurs biens fonciers. L'incendie de la ville en 1820, causa des dégâts importants. Les religieuses subirent aussi des dommages. Une partie importante des bâtiments monastiques et de l'église brûla. Par conséquence, privées des biens fonciers qui constituaient les ressources nécessaires à leur entretien, à celui de la plupart des matériels, de l'équipement de l'église, du couvent et surtout de toit au-dessus de leurs têtes, les norbertines furent transférées par décision des autorités laïques, dans un ancien couvent des pauliniens à Pińczów, dans un bâtiment nécessitant des travaux de rénovation. Dans le même temps, le comte Stanisław Tarnowski proposa de les transférer à Piotrkowice dans le district de Stopnica, mais pour diverses raisons, ce projet ne fut pas réalisé. Le séjour à Pińczów dura de 1820 à 1864, lorsque les trois dernières religieuses furent transférées au couvent des norbertines à Imbramowice.

Dans les années 1737-1820, le couvent de Busko fut habité en moyenne par 23 nonnes. À partir du début de la période en question jusqu'en 1860, elles furent dirigées par huit abbesses, choisies par voie d'élections, conformément à la législation

¹³⁶ ANI, G 5, s. 7-8.

monastique. L'abbesse était aidée dans son service par les religieuses suivantes : une prieure, une secrétaire, une trésorière, une provisoire, une institutrice, une mère des convers et une mère des novices, une portière, une sacristine, une sous-sacristine, une chantré et une mère des novices, une pitancière, une réfecturière, une cellière, une camériste et une infirmière. En outre, au couvent furent aussi admises des converses. L'âge moyen des novices à cette époque-là, dépassait 19 ans et la fréquence des vocations était d'une candidate tous les deux ans. L'horaire des messes de jour et de nuit correspondait aux dispositions de la règle monastique. Les nonnes occupaient leur temps à prier, à réaliser des travaux manuels, mais aussi à éduquer les filles dans le pensionnat auprès du couvent. Parmi leurs tâches, figurait la tutelle d'une école paroissiale et d'un hôpital auprès de l'église paroissiale. Cette église faisait aussi office d'église monastique.

L'un des plus importants événements de l'histoire du couvent au XVIII^e siècle fut la visitation du roi Stanislas Auguste Poniatowski en 1787.

Traduction: Iwona Bartosz-Przybyło

Anna SZYLAR – dr nauk humanistycznych w zakresie historii, absolwentka Wydziału Filozoficzno-Historycznego UJ, studia doktoranckie na AP w Krakowie. Zatrudniona w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnobrzegu. Tematyka prac badawczych dotyczy historii klasztorów żeńskich na ziemiach polskich w okresie potrydenckim.